

SAMORZĄDOWIEC

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW SAMORZĄDU
TERYTORIALNEGO I INSTYTUCJI UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ R. P.

Rok II

Warszawa, grudzień 1947 r.

Nr. 12 (20)

SPIS TREŚCI: A pokój ludziom dobrej woli. K. C. Z. Z. w trosce o świat pracy. Mgr. J. T. — System pracy i płacy. J. Zawada — Samorządowe ustawodawstwo pracownicze. J. Bednarz — Cele i organizacja naszych prac kul. oświat. Przegląd ustawodawstwa. Sądy obywatelskie. Z życia związkowego. M. Paz. — Z samorządu zagranicznego. Kronika. Z wczorów. J. Ż. — Felieton. Porady i odpowiedzi. Konkursy. Listy. Żel. — W cieniu pokrzywy. Przegląd pism. Spis treści rocznika 1947. Ogłoszenia.

SERDECZNE ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE SKŁADA CZŁONKOM ZWIĄZKU ORAZ CZYTELNIKOM

Prezydium Zarządu Głównego
i redakcja „SAMORZĄDOWCA”

...A pokój ludziom dobrej woli...

W dniu te, gdy radośniejszym i spokojniejszym nastrojem technic cały otoczenie każdego domu...

W dniu te, gdy dzieci beztrudko cieszą się przy choince...

Gdy rozproszone rodziny — zjeżdżają się do wspólnego zgodnego stołu wigilijnego...

— my pracownicy samorządu terytorialnego i pracownicy wszystkich instytucji użyteczności publicznej,

— my członkowie jednego wielkiego naszego Związku, tworzący jedną wielką rodzinę,

— pomyślmy w te rodzinne i odświętne dni na chwilę serdecznie a bez uprzedzeń o sprawach społecznych,

— o włożonym wysiłku całego społeczeństwa i naszym w odbudowę nowej Polski — Ludowej

i ocenimy dotychczasowe osiągnięcia i wyniki, które są bardzo duże. Wyraźnie i jasno możemy sobie powiedzieć, że osiągnięcia te u-

zyskać mogliśmy tylko w naszym ustroju Polski Demokratycznej — Polski Ludowej.

Podsumowując więc osiągnięcia trzyletniej pracy — stwierdzamy wszyscy — że okrzepiliśmy, że ustabilizowaliśmy warunki gospodarcze i finansowe, że mimo ogromnych zniszczeń powojennych jesteśmy już daleko po starcie do lepszego jutra.

W tradycję obchodzonych świąt przytoczymy słowa wicepremiera Wiesława Gomułki (30.XI 1946 r.), który między innymi powiedział:

„Idzie o to, aby ze wspólnych, dobrych i pożytecznych tradycji obydwie partie wzięły wszystko, co tylko wziąć można i aby nie sięgały nigdy do tego, co w świetle doświadczenia historii okazało się szkodliwe“.

Niech więc tradycyjne święta zacieśnią jeszcze więcej nasze szeregi do dalszej pracy dla lepszego jutra wszystkich ludzi dobrej woli.

K.C.Z.Z. w trosce o świat pracy

W listopadzie b. r. odbyło się posiedzenie rozszerzonego plenum K. C. Z. Z., w którym wzięło udział 165 przedstawicieli ruchu zawodowego: członkowie K. C. Z. Z., przewodniczący i sekretarze zarządów głównych związków zawodowych i O. K. Z. Z. oraz przewodniczący Powiatowych Rad Związków Zawodowych i rad zakładowych w większych ośrodkach przemysłowych; ponadto przodownicy pracy.

Plenum w wyniku swych kilkudniowych obrad powzięło uchwały w sprawach: gospodarczych, oraz pracowniczych.

Walkę z kapitalizmem na terenie międzynarodowym oraz sprawności organizacyjnej naszych związków.

Na tle sytuacji gospodarczej naszego kraju, którą cechuje silna tendencja rozwojowa, nakreślono nowe zadania i obowiązki związków zawodowych w zrozumieniu, że odbudowa gospodarcza kraju wymaga w dalszym ciągu wzmoczonego wysiłku całego społeczeństwa, a wykonanie planów gospodarczych jest warunkiem podniesienia poziomu życiowego mas pracujących i stopniowego wzrostu płac. Najwięcej uwagi poświęcono zagadnieniu

wielkiego ruchu współzawodnictwa pracy, jako środka do zwiększenia wydajności pracy tak indywidualnej, jak i zbiorowej. Podniesienie wydajności pracy, to środek do zwiększenia masy towarowej, a więc wzbogacenia i wzmocnienia kraju.

Omawiając współzawodnictwo pracy, nie rozpamiętywano dotychczasowych sukcesów, lecz ujawniono i przedyskutowano dotychczasowe niedociągnięcia, braki i błędy i starano się znaleźć metody, jak współzawodnictwo pracy ująć w ramy organizacyjne i pokierować zgodnie z interesami kraju i klasy robotniczej.

W dyskusji przejawiała się tendencja rozszerzenia akcji współzawodnictwa pracy. Sekretarz Generalny naszego Związku tow. Waszyczek, apelował podczas obrad o objęcie

wyścigiem pracy również aparatu administracji państwowej i samorządowej.

Na tle sytuacji międzynarodowej przedyskutowano sprawę ofensywy imperializmu amerykańskiego i związanych z nią ataków na podstawowe prawa klasy pracującej i jej organizacji związkowych w wielu krajach.

W wyniku obrad postanowiono przedsięwziąć kroki, któreby pozwoliły na okazanie pomocy robotnikom krajów kapitalistycznych w ich walce o swe prawa.

Plenum stwierdziło, że uchwały 9-ciu partij marksistowskich oraz powstanie Biura Informacyjnego w Belgradzie stanowi potężny oręż w walce o pokój narodów.

Postanowiono ponowić apel do central związkowych, wchodzących w skład Światowej Federacji Związków Zawodowych, by domagały się od swych rządów poparcia wniosku S. F. Z. Z. o przyznanie jej prawa udziału w obradach O. N. Z.

Potępono działalność rozbijackiej polityki prawcowych socjalistów francuskich.

W sprawach organizacyjnych przede wszystkim postanowiono uaktywnić pracę rad zakładowych, jako podstawowych komórek ruchu zawodowego.

Podkreślono konieczność powiększenia stanu liczebnego związków zawodowych i skupienia w najbliższym czasie ponad 3 miliony członków. W chwili bowiem obecnej około milion członków jest jeszcze niezrzeszonych.

Poradło omówiono sprawy związane z wzajemnymi pracowniczymi, zagadnieniem emerytów, udziałem kobiet i młodzieży w życiu związkowym, pracami kulturalno-oświatowym, rachunkowością i finansami związków oraz inne.

Obrady zakończono uchwaleniem szczegółowych rezolucyj: gospodarczych, politycznych i organizacyjnych.

Szczegółowo sprawy te omówimy w następnym numerach.

SPÓŁDZIELNIA PRACY BIUROWEJ I BUCHALTERYJNEJ „POMOC SAMORZĄDOWA“

w Warszawie, Al. Jerozolimskie 51

Spółdzielnia porad ustnie i korespondencyjnie, z zakresu księgowości i budżetowania, organizacji biura, ubezpieczeń społecznych, podatków itp., dokonuje rekonstrukcji księgowości oraz sporządza roczne bilanse zamknięcia.

**PRACE SĄ WYKONYWANE TANIO, SZYBKO
I DOKŁADNIE.**

Zarząd przyjmuje interesantów w godz. 15.30—18.

K A Ż D Y

członek ruchu

zawodowego —

CZŁONKIEM Spółdzielni

System pracy i płacy

Wszystkie istniejące dotychczas systemy płac — czy to w przemyśle czy też w przedsiębiorstwach i zakładach użyteczności publicznej — można podzielić na dwie zasadnicze grupy.

1. Do pierwszej grupy zaliczamy rozmaite odmiany płacy, przy której robotnik otrzymuje zarobek w g ilości przepracowanego czasu, niezależnie od wykonanej produkcji.

W zależności od tego, jaki okres czasu przyjmuje się za podstawę rozrachunków z robotnikami, różnic należy płacić: godzinową, dniówkową, tygodniową i miesięczną zwaną ogólnie dniówkową.

2. Do drugiej grupy zaliczamy system płacy akordowej, albo inaczej system płacy jednostkowej. Przy tym systemie płac robotnik otrzymuje opłatę w zależności od ilości wykonanej produkcji, albo pracy o ustalonej jakości.

SYSTEMY PŁACY DNIÓWKOWEJ

System płacy dniówkowej polega na tym, iż robotnik otrzymuje płacę w zależności od czasu, który on przepracował. Wysokość tego zarobku jest uzależniona od stawki godzinowej tej grupy, do której został zaszeregowany oraz od ilości przepracowanych przez niego godzin, a więc w ciągu tygodnia czy miesiąca.

Zarobek robotnika pracującego godzinowo otrzymuje się mnożąc stawkę za godzinę przez ilość przepracowanych godzin.

Opłata dniówkowa w swej czystej formie coraz bardziej zanika i zostaje zastąpiona przez opłatę dniówkowo-premiovą. Przy wprowadzeniu premiovania należy jednak pamiętać, że premiovanie nie powinno być mechanicznym dodatkiem do uposażenia, niezależne od uzyskanych wyników pracy. Takie premiovanie ma się zupełnie z celem, gdyż nie stanowi żadnej podjęty dla zwiększenia wydajności, albo polepszenia jakości pracy. Premia winna być miernikiem wysiłku przy wykonywaniu wskaźników planowanych lub zmierzających do usprawnienia planu produkcyjnego. Premia nie może podrażać produkcji i dlatego musi być wynikiem wzrostu rentowności związanej pośrednio ze wzrostem produkcji względnie bezpośrednio oszczędności.

Trudno byłoby wymienić na tym miejscu wszystkie możliwe systemy premiovania, gdyż są one różnorodne w zależności od specyficznych warunków każdego zakładu pracy i danego zawodu.

Ograniczymy się zatem do niektórych typowych przykładów, które mogą znaleźć zastosowanie.

A więc np. dla dyżurnych ślusarzy i monterów — premiovanie za zredukowanie ilości godzin, w których urządzenia i maszyny, obsługiwane przez te kategorie pracowników, znajdują się w remoncie i postoju. Dla dyżurnych monterów podstawy transformatorów — niedopuszczenie przerw w zasileniu prądem odbiorców energii elektrycznej. Dla palaczy w kotłowniach — za oszczędność palwa i zachowanie parametrów pary w normie itp.

Należy stwierdzić musimy, iż w praktyce pewne systemy premiovania, a w szczególności w zakładach użyteczności publicznej, pozostawiają wiele do życzenia, a wśród pracowników wywołują niejednokrotnie ostre słowa krytyki.

SYSTEM PŁACY AKORDOWEJ

Płaca akordowa bywa indywidualna, albo zespołowa.

W pierwszym wypadku oblicza się produkcję każdego poszczególnego robotnika. W drugim zaś, t. j. przy zespołowej pracy akordowej nie wydziela się pracy każdego robotnika z osobna, lecz liczy się wyrok osiągnięty przez całą brygadę.

Płaca akordowa dzieli się ponadto na dwie grupy:

1. płacę akordową zwykłą i
2. płacę akordową progresywnie rosnącą, czyli t. zw. płacę akordowo-premiovą.

Przy płacy akordowej zwykłej, albo t. zw. czystym akordem płaca rośnie równomiernie, wprost proporcjonalnie do wytwórczości. Inaczej mówiąc przy tym systemie stawki jednostkowe są stałe.

Są one jasnym, iż najlepszym jest taki system płacy, który najbardziej sprzyja zwiększeniu wydajności pracy. Ma on wyraźną wyższość nad systemem płacy dniówkowej. Należy podkreślić, że system akordowy może mieć zastosowanie jedynie tam, gdzie praca daje się normować, gdzie można znaleźć miernik wytwórczości.

Bez ścisłych norm i dokładnego obliczania produkcji, albo wykonanej pracy — nie może być mowy o systemie płacy akordowej.

Dla wprowadzenia systemu pracy akordowej warunkiem wstępnym jest ustalenie norm produkcyjnych i stawek jednostkowych.

Jaki jest sposób ustalenia normy produkcyjnej?

Normę produkcji określa się, znajdując ile przeciętnie zdolny robotnik danej kwalifikacji, może w normalnych warunkach wyprodukować jednostek produkcji w ciągu określonego czasu.

Normę tę ustala się za pomocą wyliczeń technicznych przez obserwację pracy robotników (chronometr, fotografia dnia pracy albo fotochronometr), a także na podstawie danych statystycznych.

Aby norma była rzetelna, należy ją ustalić dla średnio zdolnego robotnika takiej kategorii, jakiej jest praca, którą się właśnie normuje.

Będem byłoby ustalenie norm na podstawie prac robotników nieprzypuszczonych lub niedostatecznie obeznanych z technologią wykonywanych prac. Doprowadziłoby to bowiem do ustalenia norm zbyt niskich, któreby nie tylko nie sprzyjały wzrostowi wydajności, a wprost przeciwnie spowodowałyby jej obniżenie.

Również należy unikać ustalania norm na podstawie wyników najlepszych robotników, gdyż w ten sposób zbudowana norma będzie zbyt wysoka. Może

to doprowadzić do zmniejszenia, rozgoryczenia wśród robotników i w konsekwencji spowodować obniżenie wydajności. Norma winna być taka, by przy racjonalnej organizacji, mogła ona być wykonana, bez nadmiernego wysiłku przez przeciętnego pracownika.

Kiedy została ustalona norma w jednostkach naturalnych produkcji, albo w czasie (t. zw. normogodzinny) i gdy przyjęto, że dana praca właściwa jest robotnikowi tej czy innej kategorii, albo grupie robotników o ściśle określonym skądzie kwalifikacyjnym można przystąpić do obliczenia stawki jednostkowej dla danej pracy.

Podstawą dla określenia akordowej stawki jednostkowej jest:

a) norma wyrażona w naturalnych jednostkach czasu ustalonego dla wykonania pracy określonej jakości,

b) stawka wypłacana przy wykonywaniu norm na 100%. A więc, gdy norma została ustalona w jednostkach wyprodukowanych wyrobów (w sztukach, metrach, kilogramach itd.) — to wtedy stawka jednostkowa równa się ilorazowi stawki (dziennej czy godzinowej w zależności od tego na jaki okres przyjęto normę) przez ilość jednostek, przyjętych za normę produkcji w/g następującej formuły:

stawka jednostkowa równa się stawce (godz. albo dziennej) podzielonej przez normę (odpowiednio za godzinę lub dzień).

Zobrazujemy to przykładem.

Tokarzowi kat. IV_a ustalono normę na obtoczenie 24 wałków stałowych na dzień.

Jaka będzie stawka jednostkowa na obtoczenie jednego wałka?

Rozwiązanie: stawka godzinowa tokarza kat. IV_a wynosi w/g stawki płac 15 zł. x 8 = 120 zł.

Wobec tego stawka jednostkowa na obtoczenie jednego wałka wynosi 120 zł. : 24 = 5 zł.

O ile normy są ustalone w czasie, to stawkę jednostkową znajdujemy przez przemnożenie stawki na jednostkę czasu, przyjętego za podstawę przy normowaniu (dzień, godzina, minuta) przez ilość czasu zadanego w tych jednostkach dla wypełnienia danej roboty w/g formuły:

Stawka jednostkowa = (godz. albo dzienna) x normę (w odpowiednich jednostkach czasu).

Przykład: ślusarzowi kat. VII_b ustalono normę za remont wentylatora 4½ godziny. Jaka jest stawka jednostkowa za remont wentylatora tego typu?

Rozwiązanie: stawka za godzinę ślusarza VII_b kat. wynosi 18 zł. Stawka jednostkowa za remont wentylatora wynosi 18 zł. 4½ = 81 zł. W wypadkach, kiedy charakter produkcji wymaga zespołowej pracy grupy robotników, często o różnej kwalifikacji, stawka jednostkowa może być ustalona w sposób dwojaki:

a) stawka jednostkowa zostaje ustalona dla każdego robotnika oddzielnie. Zarobek każdego członka brygady nie zależy od faktycznego składu zespołu i stanowi iloczyn indywidualnej stawki jednostkowej dla danej kategorii przez ilość wykonanej przez brygadę produkcji.

Wadą tego sposobu obliczania stawek jednostkowych jest ta okoliczność, że robotnik nie otrzymuje

rekompensaty za bardziej intensywną pracę w wypadku, gdy ilość członków brygady jest mniejsza niż ilość przyjęta przy ustalaniu normy.

b) Przy tym sposobie zarówno norma produkcji jak również stawka jednostkowa jest ogólna dla całej brygady. Znajdujemy ją drogą dzielenia sumy stawek wszystkich robotników, przewidzianych w brygadzie przez ustaloną normę. Podział zaś zarobku odbywa się proporcjonalnie do kwalifikacji robotników biorących faktycznie udział w brygadzie.

Po zapoznaniu się z zasadami ustalenia norm i stawek jednostkowych przejdźmy do bardziej szczegółowego omówienia rozmaitych odmian systemu płacy akordowej.

Czysty akord.

Przy systemie czystego akordu zarobek robotnika kształtuje się w prostej zależności od wyprodukowanych przez niego wyrobów — jest więc wprost proporcjonalny do wykonanej pracy. Im więcej robotnik wyprodukował — tym większy jego zarobek. Np. jeżeli produkcja wykonana przez robotnika wzrosła dwukrotnie to i jego zarobek wzrosł też dwukrotnie.

Podkreślić należy iż przy czystym akordzie, w odrożnieniu od systemu płacy akordowej — premiowej wzrost zarobku jest równomierny.

Przykład: Cieśla kat. VI_a przepracował w ciągu miesiąca 200 godz. i wykonał pracę, na wykonanie której dano mu 250 godz. według ustalonej normy. Obliczyć zarobek miesięczny i procent wypełnienia normy.

Rozwiązanie: Stawka godzinowa kat. VI_a wynosi 15 zł. Za wykonanie pracy, na którą było przeznaczonych 250 godzin, należy się: 15 zł. x 250 = 3 750 zł.

% wykonania normy: 250 : 200 x 100 = 125%.

W wypadku, gdy pracę akordową wykonywa brygada, należy ogólny zarobek podzielić proporcjonalnie do stawek za godzinę uczestników brygady, oraz proporcjonalnie do ilości godzin, które przepracował każdy z robotników.

SYSTEM PŁACY AKORDOWO-PREMIOWEJ

System płacy akordowej stosuje się tam, gdzie ze względu wytwórczych i ekonomicznych koniecznym jest osiągnięcie w krótkim czasie znacznego wzrostu produkcji.

System ten zbudowany jest w ten sposób, że wyroby wyprodukowane w granicach normy opłacane są w/g ustalonej normalnej stawki akordowej. Natomiast produkcja powyżej normy opłacana jest według innych wyższych cen jednostkowych.

Koniecznym warunkiem przy wprowadzaniu systemu płacy akordowo-premiowej jest możliwość zupełnego i dokładnego obliczenia wypełnienia norm. Dlatego też przed wprowadzeniem tego systemu należy zorganizować systematyczną kontrolę wypełnienia ilości produkcji oraz ilości godzin pracujących przez każdego robotnika, podlegającego tej opłacie. Z tego też względu akordowo-premiowy system płacy nie może być wprowadzony dla wszystkich zawodów, a tylko dla tych, dla których

zagwarantowana jest dokładna ewidencja produkcji, czasu pracy i stopnia wypełnienia norm.

Procent wypełnienia norm należy w zasadzie w/g rezultatów miesięcznych. Mniejszy czasokres, a więc dzień czy tydzień nie jest wskazany przy obliczaniu premii, gdyż dokładność obliczenia procentów, wypełniania norm jest mniejsza i są większe możliwości do nadużyć.

Przy systemie akordowo-premiowym, opartym na rezultatach za okres miesięczny — opłacie w/g zwiększonych stawek jednostkowych podlega cała produkcja, wykonana powyżej ustalonej normy miesięcznej.

Przed wprowadzeniem systemu płac akordowo-premiowego należy obliczyć, jak się to odbije na kosztach produkcji.

Jest jasnym, że przez wprowadzenie premiowania różnie suma płacy zarobkowej na jednostkę produk-

cji, a więc koszt przedsiębiorstwa również mają tendencję zwykłą.

Z drugiej jednak strony, wobec wydajności pracy spowodowanej wprowadzeniem progresji, a więc i zwiększenia ilości wyprodukowanych wyrobów, zmniejszają się stałe koszty administracyjne na jednostkę wytwórczości.

W zależności od tego jaki czynnik przeważa, zależy z ekonomicznego punktu widzenia — celowości — wprowadzenia systemu akordowo-premiowego, zamiast czystego akordu.

Zasadniczo należy dążyć do tego, aby koszty produkcji nie wzrosły wskutek wyównania premiowania.

Jedną z odmian omawianego problemu jest akord progresywny, przy którym wyroby wyprodukowane powyżej normy opłacane są w/g kilku różnych, progresywnie wzrastających stawek jednostkowych.

Przykład

wykonanie norm w granicach	Cena jednostkowa w % do normalnej	Cena jednostkowa za produkcję w danym wypadku
Do 100%	100%	10 zł
od 101 do 120%	150%	15 „
od 121% i wyżej	200%	20 „

SYSTEM POŚREDNIEJ PŁACY AKORDOWEJ

Pewną odmianą pracy akordowej jest t. zw. płaca akordowa pośrednia. System ten polega na tym, że pracownik otrzymuje płacę w zależności od ilości produkcji wykonanej przez innego pracownika lub grupę pracowników, których on obsługuje, a praca jego ma bezpośredni wpływ na wydajność całości. Odnosić się to będzie głównie do brzdaiarów, przodowników, wykwalifikowanych ślusarzy itp.

W tym wypadku ustala się np. dla brygadiera normę w zależności od ilości robotników w brygadzie. Po upływie miesiąca oblicza się, ile wyprodukowała cała brygada i procent uzupełnienia norm i stąd już pośrednio znajduje się zarobek brygadiera.

Przykład

Brygadiera nastraja 4 automaty, których norma produkcji dla każdego wynosi 1.000 sztuk dziennie.

Ile zarobi brygadiera miesięcznie jeśli wiadomo, że w tym miesiącu było 25 dni pracy, a robotnicy, których on obsługiwał, wykonali:

robotnik A	— 28.000 sztuk
„ B	— 34.500 „
„ C	— 29.500 „
„ D	— 31.000 „

123.000 sztuk

Rozwiązanie: W/g normy każdy z robotników powinien był wyprodukować: 1.000 a 25 = 25.000 sztuk.

Cała zaś brygada 25.000 sztuk x 4 = 100.000 sztuk, % wypełnienia norm brygadiera wyniesie: 123.000 : 100.000 — 100 = 123%.

Stawka dzienna brygadiera z VII b kąt. wynosi:

18 zł. x 8 = 144 zł. Za 25 zmian należałoby się w tym wypadku wypełnienia normy na 100% przez wszystkich robotników brygadiera: 144 zł. x 25 = 3.600 złotych.

Wobec wykonania normy na 123% jego zarobek wynosi: 3.600 zł. — 123 = 4.428 zł.

Na zakończenie omawianego tematu należy podkreślić z całym naciskiem że racjonalnie zbudowany system płacy jest poważnym bodźcem dla wzrostu wydajności pracy, a tym samym dla zwiększenia produkcji. Należy jednak mieć na względzie zasadę — im wyższej kwalifikacji praca, im więcej znajomość, doświadczenia i wprawy ona wymaga, tym wyżej powinna być opłacana. Ślusznie zbudowany system płacy jest zachętą do podwyższenia kwalifikacji zawodowej pracownika i jednocześnie do lepszego opanowania przez niego techniki wytwórczości. Przyczynia się wreszcie do polepszenia bytu materialnego i jednocześnie do lepszego opanowania przez niego techniki wytwórczości.

Przyczynia się wreszcie do polepszenia bytu materialnego pracujących i do powiększenia ogólnego dobrobytu kraju.

Mgr. J. T.

**„POMOC
ZIMOWA“**

to pierwszy

Twój obowiązek

Samorządowe ustawodawstwo pracownicze z perspektywy czasu

Cz. II.

Obserwujemy w dalszym ciągu stałą troskę związków o ustawodawstwo pracownicze. I tak dwudniowy kongres pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych, zwołany w styczniu 1933 r. w Warszawie przez Centralną Komisję Porozumiewawczą Związków Pracowniczych uchwalił w swych rezolucjach szereg postulatów dotyczących całokształtu uregulowania spraw pracy już nie tylko w samorządzie lecz i u państwowców i prywatnych.

Był to przed wojną bodajże ostatni, z trybuny związkowej wyrażony głos monitu o samorządowe ustawodawstwo pracownicze.

W rekapitulacji najbardziej ogólnej możnaby zaznaczyć, że w okresie do r. 1930 dominuje w żądaniach pracowniczych postulat publiczno-prawnego charakteru ich stosunku służbowego, jak i wogóle zrównania ich praw emerytalnych, uposażeń owych i odpowiedzialności służbowej z pracownikami państwowymi.

W późniejszym okresie głos o publiczno-prawny charakter milknie i nie powtarza się żądanie generalnej równości praw pracowniczych z funkcjonariuszami państwowymi, lecz raczej potraktowania ich w sposób odrębny w oparciu o świeżo wprowadzone zasady z ustawodawstwa socjalnego w dostosowaniu do specyficznych warunków na terenie samorządowym.

W każdym razie dezyderat unifikacji ustawodawstwa pracowniczego w samorządzie i jej przyspieszenia utrzymywał się stale na całej przestrzeni okresu międzywojennego.

Równoległe z przedstawionymi poczynaniami zrzeszeń pracowniczych postępowały, chociaż w czasie opóźnionym i w tempie znacznie powolniejszym, przygotowania omawianych ustaw na terenie M. i N. Spraw Wewnętrznych, które opracowało nawet ogólne tezy.

Tezy te zasługują na tym większą jeszcze uwagę, że wkrótce po tym odnajdujemy je w opracowanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych projektach ustaw: o służbie i o odpowiedzialności służbowej, które jeszcze przed przekazaniem ich izbom ustawodawczym — zostały przesłane do zaopiniowania centralnym zrzeszeniom samorządowym i związkom pracowniczym, a następnie poddane rozpatrzeniu na konferencji przedstawicieli centralnych zrzeszeń i związków oraz organizacji zawodowych pracowników i robotników samorządowych.

Ale nie uprzedzajmy biegu sprawy. Wspomniane tezy poprzedzone są oświadczeniem, że „problem u porządkowania stosunków urzędniczych w samorządzie jest pilny, dojrzał już do rozważenia i może być rozstrzygnięty unifikacyjnie dla całego Państwa”.

Wszystkie wspomniane tezy i na nich opracowane projekty ustaw z wyjątkiem projektu o zaopatrzeniu emerytalnym, zostały wniesione do Sejmu w r. 1935, a z początkiem r. 1936 rozpatrzone przez sejmową

komisję administracyjno-samorządową, która wprowadziła do nich szereg zmian.

Wskutek jednak licznych zastrzeżeń, wysunętych przeciw nim z wielu stron, głównie zaś ze strony związków pracowniczych, ówczesny rząd sanacyjny cofnął tym projektem swoje poparcie, wobec czego Sejm odesłał je z powrotem do komisji, gdzie ugrzęzły już na stałe, ale — jak o tym później będzie mowa — zostały wznowione z innej strony.

Nie oznacza to jednak zanękania myśli o unifikacji samorządowego ustawodawstwa pracowniczego.

Na marginesie debaty budżetowej w Sejmie i odnośnych komisjach sprawa ta jest stale poruszana. I z tego parlamentarnego odcinka można zanośwać wiele charakterystycznych uwag.

Wiele interesującego w tym względzie materiału dostarcza okres bezpośrednio poprzedzający wojnę. Na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu w styczniu 1939 r. przy obradach nad budżetem M. i N. Spraw Wewn. sprawozdawca zaznacza, że sprawy pracownicze w samorządzie są bolączką, która od szeregu lat jest stale na porządku dziennym, a jednak nie doczekała się jeszcze właściwego rozwiązania. Potrzebne jest wyjście i to szybkie z obecnej sytuacji.

Niezależnie tej sprawy wytwarza niesłychanie ciężką sytuację dla poszczególnych związków samorządowych i pracowników. Mówią o tym również i inni posłowie — przedstawiciele pracowników.

Bardzo surowo skwalifikował chaos w prawnych stosunkach służbowych pracowników samorządowych pos. Filipski, b. prezes Zw. Prac. Sam. Ter. — obecne nężyjący, który jednocześnie złożył projekt ustawy, normującej prawa i obowiązki pracowników samorządowych.

Zaznaczył on dosłownie: „...czynnikiem, na którym opiera się sprawne funkcjonowanie samorządu, jest dobrze pracujący pracownik samorządowy. W tym celu trzeba mu stworzyć dobre warunki pracy. Niestety w 21 roku niepodległego bytu sprawa urzędniczków samorządowych nie jest jeszcze uregulowana...”.

Poprzestajmy już na tych głosach, powtórzonych zresztą jeszcze raz na posiedzeniu plenarnym Sejmu w lutym 1939 r., a przejdźmy do projektu pos. Filipskiego.

Projekt podany został w „Samorządzie Miejskim” — a następnie wydany został w oddzielnej broszurze przez Zw. Zaw. Prac. Sam. Teryt. R. P.

Projekt nosi miano kodeksu służby i obejmuje całość zagadnienia, a więc służby, odpowiedzialności służbowej, uposażenia, zaopatrzenia emerytalnego i wreszcie organizacji ubezpieczenia.

Projekt posła Filipskiego nie zdążył już, by być poddany rozpatrzeniu przez Sejm — zamyka jednak w sobie cykl zabiegów międzywojennych o uregulowanie stanu prawnego pracowników samorządowych.

Narastające jednak ciągle problemy w dziedzinie pracowniczych stosunków służbowych w samorządach wyworzyły widocznie stan wymagający niezwłocznego, nędającego się już dalej odwiec, jakiegoś, chociażby doraźnego uregulowania, skoro ówczesne Ministerstwo Spraw Wewnętrznych okólnikiem z lipca 1939 r. wydało instrukcję, która próbowała jako tako uregulować zasadnicze kwestie pracownicze. Uczyniło to może również pod wpływem coraz wyraźniejszej kontroldacji ruchu zawodowego i wyraźnego sławiana żądań.

Wybuch wojny przerwał te kwestie.

Józef Zawada

Od Redakcji.

Z bardzo pracowicie i sumiennie opracowanego przeglądu dotyczącego regulacji spraw pracowników samorządu terytorialnego i użyteczności publicznej — widzimy stałe i konsekwentne dążenie przedstawicieli w pracowniczych do uregulowania prawnych stosunków rzesz pracujących.

Odpowiedzmy jasno, dlaczego sprawa ta tak się przewlekła. Oto ówczesnemu nastrojowi oraz rządowi sanacyjnemu nie tylko nie zależało na załatwieniu tych problemów, lecz odwrotnie, zależało na tym, by w niepewności jutra trzymać pracowników, by sobie ich dla doraźnych celów podporządkowywać pod groźbą ich służbowej niepewności.

Typowy przykład na stare przysłowie: „dziel i rządź”.

Sąd odwiekanie, stąd obietnice, stąd wygrywanie poszczególnych grup pracowników samorządowych — stąd też rozbijanie jednolitości ruchu zawodowego pracowników samorządowych i popieranie powolnych sobie związekców.

Oczywiście — w dwu powyższych częściach, które z uwagi na miejsce zmuszeni byliśmy skrócić — nie można było wyczerpująco kwestii tych omówić. Niemniej artykuły te uważamy za pewien wkład do historii wysiłków pracowników samorządowych.

W samodzielnych dalszych artykułach omówimy problem spraw pracowniczych i ich ukształtowania się w dobrej obecnej — w Państwie Ludzi Pracy.

Cele i organizacja naszych prac kulturalno-oświatowych

Część II — dokończenie

Zarysowane w poprzednim numerze „Samorządowca” powyższe sekcje poważane są b. silnie ze ścisłą, bez której nie można zorganizować zespołowego życia i prac kulturalno-oświatowych i kulturalno-towarzyskich — zarówno na terenie zakładu pracy, jak i na terenie naszych komórek związkowych.

Dlatego potrzebny jest odpowiedni lokal na świetlicę związkową, przynajmniej dwuizbowa, odpowiednio umeblowana i wyposażona. W jednej izbie: głośno, gwarno, wesoło, przyjemna atmosfera towarzyska, gry, zabawy, radio i t. p. W drugiej: — czytelnia pism, książek, zespoły samokształceniowe, kursy i t. p.

Życie w świetlicy powinno być pełne radości, swobody, dalekie od rygoru. Rozrywki świetlicowe muszą mieć ładną formę kulturalną. Wszelkie zajęcia świetlicowe muszą być jednak odpowiednio zorganizowane i umiejętnie kierowane, przepojone treścią społeczno-wychowawczą, kształtującą światopogląd demokracji ludowej. Wszystkie formy prac świetlicowych należy ująć programowo w następujące działy: a) prace społeczno-wychowawcze b) prace oświatowe, c) prace artystyczne, d) zajęcia kulturalno-towarzyskie.

Tam, gdzie jedna nasza komórka związkowa nie może podjąć zorganizowania takiej samodzielnej świetlicy dla samorządowców — mamy na myśli niektóre powiaty i gminy — należy wejść w porozumienie ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, ze Związkiem Pracowników Państwowych i ze Związkiem Pracowników Skarbowych, lub z Powiatową Radą Związków Zawodowych i tworzyć wspólną

międzyzwiązkową świetlicę, dobrze wyposażoną i dobrze prowadzoną.

Każda świetlica zakładowa i każda świetlica związkowa lub międzyzwiązkowa musi mieć dobrego, wykwalifikowanego kierownika, który stale czuwa, ażeby życie i prace świetlicowe odbywały się celowo i systematycznie i który uwzględnia by wszystkie działy wżej wskazane. Kierownik świetlicy układa wszechstronny szczegółowy program zajęć świetlicowych i tygodniowy plan, uwzględniając dużą różnorodność w pracy. Dla każdego zespołu trzeba przewidzieć terminarz oddzielnych zajęć, prób, ćwiczeń oraz wspólne zajęcia dla wszystkich członków świetlicy. Będą to imprezy świetlicowe, akademie, zabawy taneczne i towarzyskie, wieczornice towarzyskie, przedstawienia amatorskie, wieczory literackie, odczyty, pogadanki, wieczory dykusyjne, a letnią porą wycieczki towarzyskie.

Raz na tydzień, lub najdalej na dwa tygodnie powinna być wspólna, urozmaicona występami, herbatka towarzyska, składkowa, wiążąca bliżej wszystkich członków ze sobą.

Również w każdej świetlicy zakładowej, związkowej, czy międzyzwiązkowej należy powołać komitet redakcyjny, który będzie prowadził stałą ścienną gazetkę, zmienianą przynajmniej raz na miesiąc. Wszelkie numery gazetki ściennych należy pieczołowicie przechowywać, by móc później wziąć udział w Krajowym Konkursie Gazetek Ściennych. Gazetka ścienna daje możliwość dużej ekspresji dla utalentowanych członków, rozwija i rodzi nowe talenty, spełnia bardzo wielką rolę propagandową, jest dobrym świadectwem poważnych prac świetlicowych.

Dobrze prowadzona akcja świetlicowa i szkoleniowa wymaga pewnych funduszy. Dla większości świetlic pracowników samorządowych narazem brak zagwarantowanych podziałów finansowych. Górnicy, metalowcy, wódniarze — mają grube miliony na te akcje, a samorządowcy dopiero na Kongresie Związków Zawodowych postawią wniosek, by wszystkie samorządy również świadczyły na ten cel pieniądze. Wiele samorządów już obecnie rozumie potrzebę tej akcji i chce wspomagać ją materialnie, wystarczy tylko jakaś żywsza w tym kierunku inicjatywa, a świetlice nasze szybko się upowszechnią i ożywią.

Niezależnie od zarysowanej powyżej obowiązującej akcji kulturalno-oświatowej, towarzyszącej — Zarząd Główny Zw. Prac. Samorz. podejmuje akcję szkolenia i dokształcania, którą rozkładamy na etapy.

W pierwszym okresie położymy nacisk przede wszystkim na szkolenie organizacyjne, szkolenie członków Zarządów, wybranych działaczy związkowych, jako tego bardzo potrzebnego aktywu związkowego, który zdolny będzie do właściwego prowadzenia naszych komórek. Całą zimą i wiosną do czerwca 1948 r. pragniemy poświęcić tylko na szkolenie aktywu związkowego. Wszystkie nasze Okręgi i wszystkie nasze Oddziały muszą do tego czasu przeszkolić swój aktyw związkowy.

Od czerwca 1948 r. zastosujemy nowe szkolenie — również masowe, ale doraźne, na wszystkich koloniach wypoczynkowych. Nie może się odbyć żaden turnus wypoczynkowy, jeśli dla uczestników nie będzie przynajmniej 10 godzin wykładów, nastawiających i podnoszących ideowo, społecznie, kulturalnie i organizacyjnie. Zarząd Główny wierzy, że przy pomocy Zarządów Okręgowych akcja ta, prowadzona planowo, przyniesie nam wielkie korzyści i zwiąże również uczestników bliżej z naszą organizacją.

Natomiast od września 1948 r. Zarząd Główny Związku Prac. Samorz. rozpocznie trzeci etap szkolenia systematycznego — za pomocą różnego rodzaju kursów i rocznego Studium Samorządowego, które wraz z bursą będzie się mieściło w gmachu Zarządu Głównego, Al. Jerozolimskie 85. Wspólnie z czynnikami państwowymi będziemy w nim szkolić sekretarzy gminnych, sekretarzy Wydziałów Powiatowych, sekretarzy Wydz. Wojewódzkich, wójtów, burmistrzów, starostów.

Niezależnie od tego Zarząd Główny inicjuje obecnie masowe organizowanie rejonowych konferencji samorządowych dla pracowników samorządowych. Wszyscy inspektorzy samorządowi i kierownicy zakładów pracy wraz z odnośnymi komórkami Zw. Zaw. Prac. Samorz. będą organizowali kilkugodzinne zebrania-konferencje (raz na miesiąc), na których wygłaszane będą fachowe referaty, z dyskusją, podawanie odpowiednich instrukcji, zarządzeń, uzgadnianie pracowników i t. p. Ten rodzaj masowego szkolenia i dostrojenia wszystkich pracowników do nowej rzeczywistości jest bardzo ważny i komórki naszego Związku muszą w nim brać aktywny udział, przejmując inicjatywę organizowania konferencji w swoje ręce, opracowując tematy, wyznaczając odpowiedzialnych prelegentów.

Również pragniemy położyć wielki nacisk na samokształcenie pracowników samorządowych. Każda praca zawodowa wyczerpuje fizycznie, wywoławie du-

chowo, ekspansuje pracownika. Dlatego po pracy konieczne są chwile wypoczynku, któreby odnawiały jego siły fizyczne, odświeżały jego umysł, dawały możliwość samodzielnego zdobywania wiedzy ogólnej i zawodowej. Lektura dobrych książek i czasopism jest i musi być zawsze dla każdego pracownika tą codzienną potrzebą, tak, jak jedzenie i spanie.

W związku z tym **podajemy wielką akcję biblioteczną.** Nie może być żadnej świetlicy bez odpowiedniej biblioteki. Tak samo nie może być naszej poważniejszej komórki związkowej bez odpowiedniej, chociażby podległej biblioteki. Jak również nie wyobrażamy sobie poważnego naszego członka, któryby nie czytał i nie prenumerował „Samorządowca”.

Jeszcze w tym roku postaramy się zaopatrzyć wszystkie nasze Zarządy Okręgowe w odpowiednie biblioteczki, które muszą być stale uzupełniane i wykorzystane należycie. Będziemy mieli również na względzie stopniowe dalsze zaopatrywanie w biblioteki naszych bardziej zaawansowanych Oddziałów. Świetlice zakładowe muszą być zaopatrywane w odpowiednie biblioteki przez pracodawców. Rady Zakładowe i Oddziały związkowe czuwają w tym wypadku nad właściwym doбором książek i odpowiednim wykorzystaniem księgozbioru przez pracowników — członków Związku.

Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Samorz. dla tej akcji samokształceniowej swych członków uruchomił już obecnie **Poradnię Samokształceniową i Czytelnię Samorządową Książek i pism**, która czynna jest codziennie w gmachu Związku, Al. Jerozolimskie 85, pokój Nr 101 i udziela bezpłatnie wszystkich ustnych i pismnych porad z dziedziny samokształcenia i samorządu. Z księgozbioru można również bezpłatnie tu korzystać ale tylko na miejscu. Zawiera on około 3.000 najwartościowszych książek, obejmujących: samorząd, nauki społeczne, ekonomiczne, prawo, polityka, dział encyklopedyczny, filozofia, sztuka, pedagogika, psychologia i t. p., oraz wszystkie czasopisma i periodyki krajowe i najważniejsze zagraniczne. Każdy samorządowiec, będący w Warszawie, powinien na miejscu choć jedną, lub dwie godziny tu spędzić, nawiązać kontakt, zapoznać się z kierunkiem i metodami pracy.

Równoległe do tych własnych różnorodnych akcji kulturalno-oświatowych, Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Samorz. bierze czynny udział w szkoleniu, organizowanym przez KCZZ, Ministerstwa Administracji Publicznej, Ministerstwa Odzyskanych oraz Biuro Usprawnienia Administracji Publicznej przy Prezydium Rady Ministrów. Widać tu jeszcze niektóre braki w uzgodnieniu, scharmonizowaniu wysiłków, ale mamy nadzieję, że niedługo na tym odcinku również nastąpi uporządkowanie.

Koleżanki i Koleżdy muszą dodać, że Zarząd Główny już obecnie zarysował wyraźny własny program i własne uporządkowanie generalne akcji kulturalno-oświatowej samorządowców, do której przykładamy bardzo wielką wagę. Wyda on bardzo szybko owoce, jeśli będzie z entuzjazmem podjęta przez wszystkich członków, wszystkie nasze komórki związkowe i będzie planowo, systematycznie prowadzona.

Dobrze prowadzona akcja kulturalno-oświatowa, świetlicowa i szkoleniowa, wymaga pewnych stałych

funduszy, odpowiednich terenowych programów i planów, oraz właściwych metod, odpowiedniego kierunku ideologicznego i dobrej organizacji.

W związku z tym Prezydium Zarządu Głównego poleca by Zarządy Okręgowe natychmiast wezwały Komisje Kulturalno-Oświatowe do jak najspieszniejszego opracowania programów, planów i preliminarzy budżetowych prac kulturalno-oświatowych na rok 1948 w skali wojewódzkiej uwzględniając terenowe potrzeby naszych komórek i członków. Zarządy Okręgowe wstawiają projektowane sumy Komisji Kulturalno-oświatowych do budżetu Okręgów w dziale „wydatki rzeczowe“, które należy odpowiednio rozszerzyć.

Przy ukłanianiu preliminarza i programu prac kulturalno-oświatowych Oddziałów i Okręgów trzeba wziąć pod uwagę następujące formy:

- a) akcja biblioteczna: zakup i prowadzenie bibliotek dla członków,
- b) akcja świetlic związkowych i zakładowych: prowadzenie świetlic, zakup urządzeń i wyposażenia świetlicowych,
- c) akcja gazetek ściennych: koszty materiału i redagowanie,
- d) organizowanie i prowadzenie zespołów artystycznych: wypożyczanie kostiumów, opłacanie instruktorów i kierowników,
- e) szkolenie i doszkalcenie ogólne, zawodowe i organizacyjne: opłata prelegentów za kursy, odczyty, pogadanki,
- f) akademie i uroczystości: 1.szy Maja, PKWN, Dzień Spółdzielczości, Choinka, Jajko Wielkonoce,
- g) wycieczki, wędrowska i zabawy towarzyskie członków.

W preliminarzach obok związkowych sum własnych należy wyszczególnić sumy funduszy społeczne składane obowiązkowo przez pracodawców do KCZZ na akcje kulturalno-oświatową danych zakładów pracy. Również uwidocznienie należy sumy dobrowolnie zaoferowane przez pracodawców w postaci subwencji w tych zakładach, które nie podlegają Ministerstwu Przemysłu, oraz sumy obowiązkowe wypłacone na podstawie umów zbiorowych. Każdy pracodawca, a w tym wypadku samorzady w Polsce Ludowej nie uchylają się od świadczeń na akcję kulturalno-oświatową poważnie prowadzoną przez komórki związkowe należy tylko podjąć w tym kie-

runku odpowiednie starania by wstawiono do budżetów samorządów i instytucji użyteczności publicznej odpowiednie kwoty na ten cel.

Komisje kulturalno-oświatowe dopilnują by Rady Zakładowe, Zarządy Okręgów i Oddziałów przy zawieraniu umów zbiorowych nie przeoczyły zobowiązań pracodawców do świadczeń również i na akcje kulturalno-oświatową pracowników.

Wszystkie świetlice przy zakładach pracy podległych Energetyce celem uzyskania zwrotu sum z KCZZ muszą skierować do Zarządu Głównego odpowiednie pisma wraz z wykazem wpłacanych sum do KCZZ na akcję kulturalno-oświatową. Zwroty sum na te akcje KCZZ będzie dokonywała tylko za pośrednictwem Zarządu Głównego Związku Pracowników Samorządowych.

Zdajemy sobie jasno sprawę z tego, że w pierwszym rządzie na pracownikach samorządowych musi się oprzeć nowy ustroj Polski Ludowej. Dlatego organizacja nasza wszystkie siły wyteży w tym kierunku, ażeby pracownikiem samorządowego do tej nowej wielkiej roli odpowiednio przygotować.

Ta nowa rola pracownika samorządowego w Polsce Ludowej wymaga od niego przede wszystkim pewnej dojrzałości umysłowej, dojrzałości społeczno-politycznej, dobrego przygotowania fachowego, odpowiedniego światopoglądu i nastawienia ideowego. Dlatego cała nasza akcja kulturalno-oświatowa musi zmierzać w tym kierunku, ażeby pracownik samorządowego dobrze do tej roli pioniera Polski Ludowej przysposobić. Celowych wysiłków naszych komórek organizacyjnych, dobrych treści naszych członków w tym kierunku i poparcia materialnego czynników państwowych i samorządowych dla tej akcji potrzeba będzie jeszcze więcej, niż dotąd, ale wierzę, że zadaniu sprostamy i na przyszły Krajowy Walny Zjazd Delegatów zrobimy przegląd prac naszych ciekawszych zespołów i aktywniejszych komórek organizacyjnych w formie konkursowych występów, pokazów i specjalnej wystawy.

Jan Biedrzycki

Sprośowanie. W poprzednim numerze „Samorządowca“ w artykule „Cele i organizacja prac kulturalno-oświatowych“ na str. 186, wiersz 33 od góry wkraśli się błąd w maszynopiśmie. Zamiast: Referat wychowania fizycznego, winno być: Referat Wychowania Społecznego.

Przegląd ustawodawstwa

PRZYCHODOWOŚĆ Z I HA GRUNTÓW I CENY ŻYTA OD PODATKU GRUNTOWEGO Nr 45 Dz. U. R. P., poz. 232.

Rozporządzenie Ministrów Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych z dnia 20 maja 1947 r., wydane w porozumieniu z Ministrami: Rolnictwa i Reform Rolnych, Aprobacji oraz Skarbu w sprawie wykonania art. 7, ust. 3 dekretu o podatkach komunalnych — ustala normy podstawowe przychodowości gruntów oraz przeciętne ceny żyta (za 1 q) dla poszczególnych powiatów.

KSIĘGI WIECZYSTE

Poz. 235.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 maja 1947 r. wydane co do §§ 59—62 w porozumieniu z Ministrem Skarbu o postępowaniu przy zakładaniu ksiąg wieczystych.

Zakładanie ksiąg wieczystych należy do właściwości sądów grodzkich.

Księgi wieczyste będą zakładane z urzędu, okręgami dla nieruchomości, które nie miały urzędzonych ksiąg hipotecznych, jak również którym księgi zgłoszone lub uległy zniszczeniu

Określi i terminy wszczęcia postępowania w okręgach określi zarządzenie Ministra Sprawiedliwości.

Dla nieruchomości, stanowiących własność Skarbu Państwa, albo związków samorządu terytorialnego, księgi wieczyste będą zakładane tylko na wniosek właścicieli.

PRZEJMOWANIE NIERUCHOMOŚCI ZIEMSKICH NA WŁASNOŚĆ PAŃSTWA NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH

Nr 48 Dz. U. R. P., poz. 249.

Rozporządzenie Ministrów: Rolnictwa i Reform Rolnych, Ziem Odzyskanych oraz Administracji Publicznej z dn. 18.6.1947 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu w sprawie przejmowania na własność Państwa nieruchomości ziemskich na mocy art. 41 i 42 dekretu z dn. 6.9.1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziem Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska.

Władzą orzekającą o przejęciu na własność Państwa nieruchomości jest powiatowa władza administracji ogólnej, jako władza oświeceniowa. Na wniosek strony może być przez te same władze przyznane odszkodowanie w na urzędzie przejęciu nieruchomości.

Jako odszkodowanie może być przyznane gospodarstwo rolne o obszarze do 100 ha.

BUDŻET PAŃSTWA

Nr 50 Dz. U. R. P., poz. 257.

Ustawa Skarbowa z dn. 1 lipca 1947 r. na okres od 1 stycznia 1947 r. do 31 grudnia 1947 r. — załącznik do Ustawy zawierającej budżet Państwa na rok 1947.

PODATKI KOMUNALNE

Nr 51 Dz. U. R. P., poz. 258.

Rozporządzenie Ministrów Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych z dnia 20 czerwca 1947 r., wydane w porozumieniu z Ministrami Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych, a co do §§ 12—24, nadto w porozumieniu z Ministrem Aprowizacji w sprawie wykonania dekretu z dnia 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych, zawiera dokładne wytyczne wykonania dekretu wraz z wykazem gmin wiejskich o charakterze miejskim.

FINANSE KOMUNALNE

Poz. 259.

Rozporządzenie Ministrów Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych z dnia 20 czerwca 1947 r., wydane w porozumieniu z Ministrami Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie wykonania dekretu z dnia 20 marca 1946 r. o finansach komunalnych — ustala m. in. sposób i terminy przekazywania udziałów w podatkach, sposób pobierania opłat administracyjnych, targowych, od sprzedaży artykułów żywnościowych, za korzystanie z urządzeń komunalnych i zakładów dobra publicznego oraz sposobu zaciągania pożyczek krótkoterminowych i długoterminowych na cele inwestycyjne. Uchwały w sprawach finansowych winny być przedłożone do zatwierdzenia w trzech egzemplarzach.

BADANIE DZIKÓW I ŚWIŃ

Poz. 276.

Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dn. 7.6.1947 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych w sprawie urzędowego badania co do włoś-

ni dzików i świń — wprowadza urzędowe badanie dzików i świń, poddanych ubojowi, w celu spożycia we własnym gospodarstwie domowym w województwach: pomorskim, poznańskim, gdańskim, olsztyńskim, białostockim, szczecińskim, śląskim i wrocławskim.

SZCZEPIENIA OCHRONNE PRZECIW DUROWI BRZUSZNEMU

Poz. 294.

Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dn. 11 lipca 1947 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych w sprawie przymusowych szczepień ochronnych przeciw durowi brzusznemu. Obowiązkowi szczepienia podlegają wszyscy osoby w wieku od 5 do 60 lat. Obszary i terminy szczepień zarządza wojewódzka władza administracji ogólnej.

PODATEK GRUNTOWY W ZIEMIOPŁODACH

Nr 55 Dz. U. R. P., poz. 296.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 lipca 1947 r. o obowiązku uszczenia przez niektóre gospodarstwa rolne podatku gruntowego w ziemiopłodach — nakłada na gospodarstwa o przecięnej przychodowości 40—60 q żyta — uszczenia połowy, a powyżej 60 q — całej należności podatku gruntowego płatnej do dnia 1.11.1947 r. w ziemiopłodach. Ponadto, gospodarstwa, które nie uiszczyły podatku gruntowego za rok 1946 do dn. 1.9.1947 r., lub zaliczki na 1947 r. do dn. 15.9.1947 r. w ziemiopłodach: o przychodowości do 40 q — połowę od 40 do 60 q całą należność, płatną do dnia 1.11.1947 r., a o przychodowości ponad 60 q — cały podatek gruntowy za rok 1947.

Gospodarstwa z parcelacji dostarczają tytułem podatku różnicę między przypadającym podatkiem, a ilością ziemopłodów dostarczonych tytułem ceny za ziemię.

NADZÓR NAD WYMIAREM I POBOREM PODATKU GRUNTOWEGO

Poz. 300.

Rozporządzenie Ministrów: Administracji Publicznej, Ziem Odzyskanych, Aprowizacji i Skarbu z dn. 15 lipca 1947 r. w sprawie nadzoru nad wymiarem i poborem podatku gruntowego — ustala sposób powoływania poborców społecznych oraz pracowników biurowych pełnomocników rządowych do spraw podatku gruntowego: głównego, wojewódzkich i powiatowych. Lokal i pomoce biurowe przydzielają pełnomocnikom: wojewoda, starosta lub prezydent miasta. 3% wpływów podatku gruntowego przekazują gminy wiejskie i miejskie do dyspozycji pełnomocnika. Gminy obowiązane są przydzielić do dyspozycji pełnomocnika swoich pracowników, zatrudnionych przy wymiarze i poborze podatku gruntowego.

DNI BEZMIĘSNE

Nr 56 Dz. U. R. P., poz. 306.

Rozporządzenie Ministrów Aprowizacji oraz Przemysłu i Handlu z dn. 30.7.1947 r. w sprawie ograniczenia obrotu mięsem, jego przetworami oraz tłuszczami zwierzęcymi — ustala jako dni bezmięsne: środy, czwartki i piątki.

Wojewódzkie władze administracji ogólnej mogą ustalić inne dni tygodnia, jeżeli szczególne względy gospodarcze będą za tym przemawiać.

PLAN INWESTYCYJNY

Nr 58 Dz. U. R. P., poz. 313.

Ustawa z dnia 3 lipca 1947 r. o państwowym planie inwestycyjnym na rok 1947 przewiduje wartość inwestycji na kwotę zł. 89.833.621.000.

ZWIĄZKI RELIGIJNE PRAWNIE UZNANE

Nr 59 Dz. U. R. P., poz. 313.

Dekret z dnia 5.9.1947 r. o uregulowaniu położenia prawnego Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Rzeczypospolitej Polskiej, Kościoła Mariawickiego i Kościoła Starokatolickiego — nadaje wymienionym Kościołom charakter związków religijnych prawnie uznanych na obszarze całego Państwa.

MIENIE PO OSOBACH PRZESIEDLONYCH DO Z. S. R. R.

Poz. 318.

Dekret z dnia 5 września 1947 r. o przejściu na własność Państwa mienia pozostającego po osobach przesiedlonych do Z. S. R. R. Na własność Państwa przechodzi mienie ruchome i nieruchome.

Do przejścia ustalają okręgowe urzędy likwidacyjne, a w stosunku do nieruchomości ziemskich — powiatowe władze administracji ogólnej. Każda władza państwowa, samorządowa, osoba prawna lub fizyczna, powziewszy wiadomość o mieniu pozostającym po osobie przesiedlonej do Z. S. R. R., w nina niezwłocznie zawiadamia o tym okręgowy urząd likwidacyjny, bądź powiatową władzę administracji ogólnej.

LIGA LOTNICZA

Nr 60 Dz. U. R. P., poz. 333.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11 sierpnia 1947 r. o uznaniu „Ligi Lotniczej“ za stowarzyszenie wyższej użyteczności i o rozwiązaniu stowarzyszenia „Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej“.

POPIERANIE BUDOWNICTWA

Nr 52 Dz. U. R. P., poz. 270.

Ustawa z dnia 3 lipca 1947 r. o popieraniu budownictwa — nakłada na Skarb Państwa i związki samorządu terytorialnego obowiązek wydziałania z posiadanej zapasu ziemi terenów na cele budownictwa mieszkaniowego. Naprawione budowle, których zniszczenie przekraczało: na Ziemiach Odzyskanych 33%, a na pozostałym obszarze Kraju 66% uważa się za budowle nowe.

Nowowznoszone budowle nie podlegają przepisom dekretu o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu i zwolnione są na okres 5 lub 10 lat od podatku od nieruchomości, podatku dochodowego, płynącego z najmu oraz podatku od lokali, w wypadku zajmowania mieszkań przez osoby, które poniosły koszt budowy.

ELEKTROWNIE

Poz. 271.

Ustawa z dnia 4 lipca 1947 r. o planowej gospodarce energetycznej. Tworzy się Centralny Zarząd Energetyki oraz zjednoczenia energetyczne. Do zjednoczenia energetycznego wchodzi przymusowo wszystkie zakłady elektryczne położone na terenie ich okręgu, bez względu na to, czyją są własnością.

Zarząd i eksploatacja elektrowni należą do zjednoczenia.

Samorządom, które posiadają elektrownie, płaci zjednoczenie opłatę, której wysokość określają co roku po wysłuchaniu zainteresowanej rady narodowej. Ministrowie: Przemysłu i Handlu, Administracji Publicznej i Ziemi Odzyskanych w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Prezesem C. U. P.

W uzasadnionych przypadkach może być płacone zwązkowi samorządowemu na określonych warunkach rozdzielanie energii elektrycznej.

STATUTY ORGANIZACYJNE BIUR ZARZĄDÓW MIEJSKICH

Ministerstwo Administracji Publicznej opracowuje wzory statutów organizacyjnych dla biur zarządów miejskich i spodziewa się wydać opracowane wzory wkrótce do druku.

Dla konsultacji związanych z tym zagadnieniem Ministerstwo ma zamierzać zaprosić przedstawicieli poszczególnych miast na konferencję, na której zagadnienia te będą mogły być rozpatrzone ze stanowiska indywidualnych potrzeb terenowych.

Sądy obywatelskie

Brak było dotychczas rozporządzeń wykonawczych do dekretu z dnia 22 lutego 1946 r., prawo o sądach obywatelskich (Dz. U. R. P. Nr 8, poz. 64).

W Dz. U. R. P. Nr 71 zostało ogłoszone szereg z tego zakresu rozporządzeń Ministra Sprawiedliwości, a mianowicie:

Regulamin wewnętrznego urzędowania Sądów Obywatelskich oraz sądów grodzkich i okręgowych w sprawach rozpoznawanych przez sądy obywatelskie.

o odnace służbowej dla sędziego obywatelskiego,
o specjalnych opłatach sądowych w postępowaniu przed sądami obywatelskimi.

o opłatach od czynności prawnych dokonywanych przed sądami obywatelskimi,

o wynagrodzeniu sędziów obywatelskich i ławników.

Rozporządzenia wchodzi w życie z dniem 1.I.1948 r. na około 100 gmin.

Gminy, które będą siedzibą tych sądów, muszą przewidzieć w budżetach odpowiednie na to kwoty. Wydatki muszą być zrównoważone z wpływami z opłat sądowych.

W wydatkach należy przewidzieć:

1) wynagrodzenie sędziego — po zł. 450 dziennie za posiedzenie;

2) wynagrodzenie ławników — po zł. 150 za posiedzenie;

3) wynagrodzenie urzędnika gminnego (dodatково) — równe 50% wynagrodzenia sędziego;

4) wydatki rzeczowe: odznaki, pieczęć, lokal sądu, opały i światło, księgi, druki itp.

Zgodnie z dekretem — gminy obowiązane są:

a) przydzielić sędziemu obywatelskiemu na jego żądanie jednego ze swych urzędników do wykonywania funkcji biurowych i protokółowych;

b) dołączać pisma i wezwania sądu obywatelskiego, jeżeli nie ma na terenie gminy poczty;

c) dostarczyć lokal sądowi obywatelskiemu i ponosić wszelkie koszty związane z urzędowaniem sądu obywatelskiego.

Z dniem 1.I.1948 r. sądy obywatelskie będą uruchomione w około 100 gminach miejskich i wiejskich.

a od należytego funkcjonowania sądów w tych gminach będzie zależec dalsze wprowadzanie ich na teren e Państwa.

Sędzię obywatelskiego, jego zastępcę i ławników wybiera gm'anna (miejska) rada narodowa, a do objęcia stanowisk powołuje prezes sądu okręgowego, po stwierdzeniu, że odpowiadają wymaganiom prawa, t. zn. posiadają obywatelstwo polskie, korzystają w pełni z praw cywilnych i obywatelskich, mieszkają przynajmniej od roku w danej gminie, są nieskazitelnego charakteru, mają ukończonych 30 lat życia i władają językiem polskim w słowie i piśmie.

Sędzią obywatelskim lub ławnikiem nie może być:

a) pozostający w służbie czynnej: państwowy sędzia i prokurator, funkcjonariusz administracji państwowej i samorządowej, funkcjonariusz służby bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej oraz wojskowy;

b) duchowny;

c) adwokat, obrońca sądowy i właściciel biura pilśania podań oraz pracownik ich kancelarii.

Sądy obywatelskie rozpoznają:

a) sprawy cywilne mniejszej wagi — o ile wartość żadanego odszkodowania nie przekracza 1.500 zł., oraz spory graniczne;

b) spory karne mniejszej wagi;

c) sprawy o pojednanie stron w sprawach majątkowych.

Ponadto sędzia obywatelski sporządza akty i umowy o charakterze majątkowym oraz spisuje testamenty.

Sędzia obywatelski obowiązany jest oznaczyć stałe dni i godziny przyjęć dla interesantów — co najmniej 2 razy w tygodniu po 2 godziny.

Urzędnik gminy przydzielony sędziemu obywatelskiemu przyjmuje interesantów codziennie co najmniej po 2 godziny.

Sądząc ze stawek opłat sądowych można liczyć, że opłaty te pokryją całkowicie wydatki związane z kosztami utrzymania sądów obywatelskich.

Urzędnik przydzielony sędziemu obywatelskiemu z uwagi na zakres swych czynności, powinien dokładnie poznać przepisy prawne, dotyczące zakresu działania sądów obywatelskich oraz przepisy kodeksu zobowiązań, prawa o wykroczeniach, ustawy o szkodnictwie leśnym i polnym, ustawy przeciwkoolowej i kodeksu karnego.

Zajdzie więc konieczność, by sprawy sądu obywatelskiego załatwiał jeden z najlepszych pracowników, lub sekretarz gminy.

Z. Tad.

Z życia Związkowego

KRAKÓW.

Okręg Krakowski obchodził rocznicę wyboru Zarządu Okręgu. Ze rocznica miała charakter bardzo uroczysty, świadczyła o tym obecność gości — oraz serdeczność, jaka się przewijała podczas całego przebiegu uroczystości.

Obecni byli: prezydent m. Krakowa ob. poseł H. Dobrowolski, nac. Wydz. Samorz. Urz. Wojew. ob. mgr K. Osiecki, delegacja Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego w osobach przew. ob. J. Macińskiego, wiceprzew. ob. M. Maślankiewicza i wiceprzew. ob. Maciejczyka, przew. Sądu Ko'ez. Zarządu Gł. ob. J. Paszma, nac. P.kulki, przedstawiciele Oddziału I i II Kraków ob. Lis, Wawszczyk, Płatek i Chodak oraz wszyscy członkowie Zarządu Okręgu.

Zagał i powitał gości przewodniczący Zarządu Okr. ob. Z. Wierzbicki oraz scharakteryzował prace i osiągnięcia.

Okręg Krakowski zrzesza 16 500 członków. Zawarł 19 układów zbiorowych. Prowadzi 19 świetlic. Na wczasy wysłał 1.500 pracowników, w tym 60% fizycznych. Wraz z Zarządem Miasta Krakowa prowadził kolonie letnie dla dzieci.

Członkowie Zarządu Okręgu wyjeżdżali w teren w sprawach organizacyjnych i pracowniczych 140 razy.

Sekretarz Zarz. Okr. ob. T. Mrugacz przedstawił plan pracy, w której m. in. przebija się uaktywnienie działalności Oddziałów oraz doszkalanie.

Z dyskusji wynikało duże uznanie i zaufanie do Zarządu Okręgu — na dowód czego Oddział Krakowski I funduje — Okręgowi sztandar.

Ob. nac. Osiecki wyraził słowa uznania dla rzeczowej pracy Okręgu oraz właściwej współpracy z władzami, co w wyniku daje pełną płaszczyznę dla realizowania spraw pracowniczych i samorządowych.

Ob. Prezydent Dobrowolski omówił nowe drog. samorządu i udział w tym zorganizowanego i świadomego swej woli zespołu pracowników administracji samorządowej i zakładów użyteczności publicznej.

O nawiązaniu sąsiedzkiej współpracy z Okręgiem Śląsk'm mówili ob. S'arosta Maślankiewicz.

We wnioskach przyjętych przez aklamację postanowiono przystąpić do Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Uroczystość została zakończona wspólnym obiadem.

Ze swej strony pragniemy dodać, że Zarząd Okręgu Krakowskiego dobrze pojmuje swe społeczne i zawodowe obowiązki, że w okresie ubiegłym spełnił wszystko to, co w jego warunkach składa się na sprawność organizacyjną i na realizację zadań Związku.

Zarząd Główny nie mogąc — z powodu zajętych terminów — wziąć udziału w uroczystości — w ślad za przesłaną depeszą — składa Zarządowi Okręgu na ręce przewodniczącego ob. Z. Wierzbickiego oraz sekretarza ob. T. Mrugacza życzenia dalszej pełnej pracy.

KATOWICE.

Jeszcze we wrześniu b. r. — Zarząd Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego w trosce o dobre ułożenie się spraw pracowniczych zainicjował w porozumieniu z Urzędem Wojewódzkim — Konferencję Prezydentów miast wydzielonych oraz przedstawicieli Rad Zakładowych z tychże miast.

W konferencji wzięli udział prezydenci, bądź ich przedstawiciele z miast: Katowic, Bytomia, Gliwic, Opola, Nysy, Raciborza, Belska, Cieszyna, Będzina, Sosnowca, Dąbrowy, Zawiercia i Zabrze.

Tematem konferencji były układy zbiorowe i siatka płac, redukcje, urlopy oraz współpraca Zarządów Miejskich z Zarządami Oddziałów i Okręgiem.

W toku dyskusji omówiono i uzgodniono wiele spraw. Zebranie prowadził przew. Zarządu Okr. ob. Maciński.

Referaty przewidziane w programie obrad wygłosili: ob. Szostak — sekr. Biura Zarządu Okręgu oraz ob. Łukaszczyk.

Ponadto w konferencji wzięli udział przedstawiciele: OKZZ i partii.

Konferencja taka — chociażby doraźnie nie dała pełnych wyników — ma duże znaczenie, a to z uwagi na bezpośrednie zetknięcie się z przedstawicielami miast i przedstawicielstwem pracowniczym. Usuwano wiele nieporozumień i przyczynia się do nawiazania nie tylko serdecznej współpracy, lecz do zrozumienia obopólnych kłopotów i trosk — i potrzeby wspólnego ich usuwania.

Konferencja była dobrym pociągnięciem Zarz. Okręgu — i istotnym dla zbiorowego i zgodnego wysiłku wszystkich na nowych drogach Samorządu.

Co o tym myślą inne Okręgi.

WROCLAW.

Uroczyste i pełne w swej treści było zebranie aktywistów Okręgu Śląska Dolnego. Omawiano całością zagadnień.

Widoczna jest serdeczność i bezpośredniość ob. Wojewody St. Piaskowskiego.

Obecni na konferencji byli: Nacz. Wydz. Samorz. Urz. Wojew. ob. W. Trznadel — znany realny samorządowiec i życzliwy „starszy” kolega — oraz Prezydent miasta ob. Kupeczyński, którego osoba daje gwarancję realizacji problemów pracowniczych.

Dyr. M. Z. K. ob. Frankowski — na tyle dyrektor, co i towarzysz pracy. Całością przewodniczył przew. Zarz. Okręgu ob. J. Początek ze współgospodarzami przew. Oddz. I ob. Bohdziewiczem i Oddz. II — Kłodziejem.

Z ramienia Zarządu Głównego w konferencji wzięli udział przew. ob. P. Gajewski i sekretarz generalny ob. E. Walaszczyk.

LUBLIN.

Mimo bardzo niesprzyjających warunków atmosferycznych i raczej nie nadzwyczajnych środków komunikacyjnych — konferencja przewodniczących Zarządów Oddziałów Okręgu Lubelskiego — odbyła się niemal w pełnym komplecie.

Ze sprawozdań obecnych przedstawicieli Oddziałów wynika, że mimo typowo lokalnych trudności — poszczególne Oddziały prowadzą w pewnym zakresie wzajemną pracę.

Do takich należą:

Siedlce z akcją spółdzielczą i zapomogową, z dobrze ułożonymi stosunkami społecznymi.

Białogóra, gdzie w każdej lokalnej Radzie Narodowej występuje najmniej jeden pracownik samorządowy. Dowodzi to życia się z terenem i obdarzania zaufaniem — a na takiej płaszczyźnie łatwo już o wyniki pracy społecznej i zawodowej.

Białą Podlaską — organizacyjnie dość silna.

Krasnystaw — w serdecznej trosce o sprawy organizacyjne.

Lubartów — podsumowuje widoczne wyniki swej społecznej i zawodowej pracy.

Zamość — ze swoją spółdzielczością i lokalnymi kłopotami.

Włodawa — z pracą społeczną.

Chełm — z wieloma nieuregulowanymi sprawami.

Lublin — z całokształtem dużej pracy — dużego Oddziału z odrębnymi, niż w innych ośrodkach Lubelszczyzny warunkami. I raczej nie gorszymi, a lepszymi. A to dzięki stryjowskiemu podejściu prezydenta miasta ob. T. Jarosza i wiceprez. ob. Krzykały.

Całość ta składa się na sumę pracy Zarządu Okręgu, który ze swej strony dokłada wiele starań i wysiłków, by koordynować i uaktywniać. Wiele czasu, trudu i troski poświęca temu przede wszystkim przew. Zarz. Okr. ob. G. Sadiłówna — a następnie sekr. ob. Baran i ob. Kot.

Trudności terenowe są jednak duże, tak, że mimo istotnych wysiłków — praca jest mało widoczna z braku sprawozdawczości. Właśnie brak sprawozdawczości Zarządów Oddziałów sprawia to, że osiągnięcia w pracy nie mają pełnego odbicia w Zarz. Okr.

Należy mieć nadzieję, że usunięcie tej przyczyny — uwydatni wyniki pracy Okr. Lubelskiego, tak zaw sze i na przestrzeni wielu lat żywotnego.

Troskę więc ob. Sadiłówny, jako przew. Zarz. Okręgu, winny doceniać i wziąć na siebie wszystkie Zarządy Oddziałów — i wspólnie odpowiadać za całość Okręgu.

W konferencji Okręgu z ramienia Zarządu Głównego wzięli udział wiceprez. ob. D. Ryfka i sekretarz ob. J. Zółkoś.

WARSZAWA.

Życie kulturalne pracowników Oddziałów Administracyjnych Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy.

Praca związkowa Oddziałów Administracyjnych Zarządu Miejskiego, po rozładowaniu czynności organizacyjnych wewnątrz komórek i ośrodków związkowych — zwrócona została na akcję kulturalno-osiwiatową.

Poza zebraniem towarzyskimi, odczytami i imprezami artystycznymi — Prezydent Oddziału, przy pomocy aktywu partyjnego, Członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Zarządu Miasta — zorganizowało ostatnio w sali Teatru Małego uroczystą Akademię poświęconą obchodowi 30-lecia Rewolucji Październikowej.

Program Akademii obejmował: przemówienie przew. Zarz. Okr. Stołecznego ob. A. Jarosza. Referat ob. Słuczańskiego o historii Rewolucji, o roli i organizacji Republiki Rad Sowieckich, oraz o stosunku Związku Radzieckiego do zagadnień aktualnych. Po wygłoszeniu referatu zebrani, przez aklamację, przyjęli decyzję wysłania depeszy gratulacyjnej do Marszałka J. Stalina i ponadto wysłano depeszę Miejskiej Rady Narodowej w Warszawie do Przewodniczącego Rady Miejskiej w Moskwie.

W myśl zasady „łącz zawsze przyjemne z pożytecznym” — wieczorem tego samego dnia w świetlicy Oddziału zorganizowano przez Kom. Kulturalno-

Oświatową Oddziału, przy wyjątkowo ofiarnej i pomocnej Sekcji Kobiecej, pierwszą Sobótkę Towarzystwa.

Program tej imprezy obejmował m. in. zabawę tańieczną, w czasie której wiceprezes Oddziału ob. Czarnowski Tadeusz wygłosił w formie lekkiej i pełnej humoru, okolicznościowe przemówienie.

Rozbawieni goście z przykrością opuszczali świetlicę dopominając się o następne tego rodzaju zebrańia towarzyskie, które Zarząd Oddziału w najbliższym czasie zamierza wznowić.

OLSZTYN.

Zarząd Okręgu Mazurskiego zamierza wydawać do członków Związku na swym terenie biuletyn informator.

Projekt ten ma na celu dokładne informowanie członków Okręgu nie tylko o sprawach zawodowych, lecz również samorządowych i społecznych.

Uprzedzając niejako ukazanie się tego biuletynu — Zarząd Okręgu wydał odezwę, we wstępie której pisze:

„Związkowiec“ — to tygodnik, traktujący głęboko wszechstronny ruch Związków Zawodowych w kraju i poza granicami naszego Państwa, piśmno, które nas samorządowców orientuje w dużej mierze o kształcie zagadnień i przejawach życia świata pracy, o udziale Zw. Zaw. w potężnej maszynie Nawy Państwowej, oddziaływanie na kształtowanie się stosunków politycznych, ekonomicznych i gospodarczych, oraz podkreśla rolę, jaką Związki Zawodowe miały, mają i mieć będą w odbudowie naszej młodej państwowości“.

Nasępnie pisze o „Samorządowcu“:

„tu bowiem znajdziemy słowa, napawające nas otuchą o osiągnięciach przez nas — dla nas, w obrocie ogółu samorządowego świata pracy. W „Samorządowcu“ znajdujemy artykuły o najważniejszych przejawach życia samorządu, jego poczynaniach i osiągnięciach. Jest to organ, nadający jeden rytm dla rozrzuconych po kraju pracowników, łączących jedną myśl, jednym wysiłkiem o lepsze jutro nasze z naczelnym hasłem „przez Samorząd i pracę do potężnej Demokratycznej Polski“.

Znajdujemy obronę naszych wspólnych interesów, niezaprzeczonej praw i odczuwamy, jak z biegiem czasu kształtuje się nasza pozycja socjalna w społeczeństwie na lepsze, stanowisko moralne i materialne nabiera właściwych form.

Pismo nasze „Samorządowiec“ docenia znaczenie Ziemi Odzyskanych, a wyrazem tego jest wiele opracowywanych materiałów z dziedziny różnych zagadnień, dotyczących nas na tych ziemiach — na których my umacniamy fundamenty administracji państwowej i samorządowej“.

Następnie przechodzi do projektu — zamierzonego biuletynu — omawiając szczegółowo jego cele.

Inicjatywa przew. Zarz. Okr. ob. W. Gembickiego wydawania biuletynu Związkowego zasługuje na pełne poparcie, jako jedna z form pracy związkowej na terenie dość trudnym do pracy pod względem organizacyjnym. Członkowie Okręgu winni odpowiedzieć na ten zaw. Będzie to niewątpliwie z dużą korzyścią społeczną i ich własną.

Z samorządu zagranicznego

Zyjemy pod znakiem mających się odbyć i świeżo odbytych wyborów samorządowych w szeregu państw zagranicznych.

W Z. S. R. R.

W dn. 21 grudnia odbędą się wybory do wiejskich, rejonowych, miejskich, okręgowych oraz obwodowych Kół Delegatów Ludu Pracującego w Federacji Rosyjskiej oraz na Ukrainie. Ustalono także termin wyborów do Rad miejskich we wszystkich innych republikach związkowych i autonomicznych Z. S. R. R.

Przygotowania do obecnych wyborów do Rad miejscowych już się rozpoczęły i — jak donosi prasa radziecka — odbywają się w atmosferze wzmożonego zapału patriotycznego, wzywającego 30-leciem władzy radzieckiej i towarzyszącą mu żywą akcją wodniczą socjalistycznego o przedterminowe wykonanie planu drugiego roku powojennej pięcioletniej odbudowy Związku Radzieckiego.

We Francji

odbyły się w całym kraju wybory do samorządów miejskich. Były to drugie wybory tego rodzaju od chwili wyzwolenia; pierwsze wybory odbyły się w maju 1945 r., były raczej wyborami tymczasowymi. Socjaliści i komuniści utrzymali swój dotychczasowy stan posiadania.

Ogółem w obecnych wyborach samorządowych we Francji wybrano 466.209 radnych miejskich.

W Wielkiej Brytanii i Walii.

Wybory samorządowe odbyły się w przeszło 400 miastach i miasteczkach, w których ustępuje co najmniej 1/3 rady miejskiej. W większych miastach nie brały udziału w tegorocznych wyborach, gdyż rady ich wybierane są co trzy lata. Wybory do londyńskiej Rady Miejskiej, gdzie wpływy Partii Pracy wyniosły 80% głosów, wyznaczone są na rok następny.

Frekwencja wyborcza, jak na angielskie stosunki samorządowe, była wyjątkowo wysoka — wyniosła 60% wyborców.

Wochy.

W Rzymie — wybory do Rady Miejskiej przyniosły zwycięstwo partii demokratycznych, mimo gwałtownej walki ze strony sił antyludowych. Blok ludowy, w skład którego wchodzi socjaliści i komuniści, wysunął się na pierwsze miejsce, zdobywając 208 tysięcy głosów — o 18 tys. więcej, niż w wyborach poprzednich.

M. Poz.

**PCK
PZZ -
RTPD**

**to Twoja
organizacja**

Kronika i sprawy bieżące

PODSUMOWANIE DWULETNIJ PRACY MINISTERSTWA ZIEM ODZYSKANYCH

W listopadzie minęło dwa lata od powołania do życia Ministerstwa Ziemi Odzyskanych. Z okazji tej okazji Wiceminister J. Dubiel omówił działalność Ministerstwa.

Powstanie Ministerstwa spowodowane zostało potrzebą ośrodka koordynacyjnego i bezpośrednio działającego w sprawach wielu problemów na Ziemiach Odzyskanych.

A sprawy te były nie tylko ważne, lecz również i b. pilne.

Do nich należało: planowe osiedlenie, repatriacje Niemców, stworzenie aparatu administracyjnego pomoc przy uprawie ziemi, uwłaszczenie, zapewnienie porządku i bezpieczeństwa nowoosiedlonym obywatelom.

Jak wszyscy wiemy, sprawy te zostały przeprowadzone w całej pełni.

ROCZNICA WSPÓLPRACY I JEDNOŚCI PARTII ROBOTNICZYCH

W końcu listopada przypadła rocznica umowy o współpracy i jedności działania P. P. S. i P. P. R.

W związku z tym sekretarz generalny P. P. S. Premier J. Cyrankiewicz zwraca uwagę na to, co się dzieje np. we Francji i we Włoszech przy rozbięciu partii robotniczych — podczas, gdy w Polsce przy współdziałaniu stabilizują się stosunki i warunki.

Sekretarz generalny P. P. R. Wicemarszałek Sejmu R. Zambrowski podkreśla znaczenie zbliżenia ideologicznego przy zachowaniu samodzielności i niezależności obydwu partii.

Zaznacza, że wielką zasługą obydwu partii jest to, że w decydującym dla Polski Ludowej momencie potrafiło zdobyć się na jednolitość działania.

UCIECZKA MIKOŁAJCZYKA

B. prezes P. S. L. St. Mikołajczyk uciekł z kraju wraz z kilkoma najbliższymi współpracownikami.

Istotną przyczyną jego ucieczki było bankructwo jego politycznych zamierzeń. Udał się pod obce niebo, jak pod obcymi wpływami działał w kraju.

Sejm pozbawił go mandatu poselskiego i uznał go za zdradę stanu. Najciekawsze w tej sprawie jest to, że Mikołajczyk zataił przed Rządem Polskim pismo, w którym Anglia uznaje nasze nowe granice za chodnie.

Tym czynem już w żadnym wypadku Narodowi Polakom się nie przysłużył.

P. S. L. wybrało nowe władze i przystąpiło do pracy na nowych przesłankach.

O TRWAŁY POKÓJ I DEMOKRACJĘ LUDOWĄ

W nawiązaniu do odbytej w Warszawie konferencji przedstawicieli partii komunistycznych dziesięciu

państw ukazał się już w Belgradzie pierwszy numer organu prasowego Biura Informacyjnego 9 partii komunistycznych i robotniczych p. t. „O trwały pokój i demokrację ludową“.

Na stronie tytułowej pisma widnieje hasło: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się“.

Numer ten zawiera teksty uchwał, powziętych na konferencji, jak również podaje referaty, wygłoszone na tej konferencji i ogłoszono z różnych krajów na temat wspomnianych uchwał. Specjalny artykuł poświęcono Rewolucji Październikowej.

Pismo to ukazywać się będzie w zasadzie 1 i 15 każdego miesiąca.

Pierwszy numer ukazał się wyjątkowo pod datą 10 listopada.

JEDNOLITY FRONT ORGANIZACJI MŁODZIEŻOWYCH

Za wydarzenie doniosłe w naszym życiu społecznym, politycznym i kulturalnym uznać należy zawarcie umowy o współpracy przez trzy największe ideowo-wychowawcze organizacje młodzieżowe w Polsce:

Związek Walki Młodych, Organizacja Młodzieży TUR i Związek Młodzieży Wiejskiej „WICI“, do których przyłączył się w następstwie Związek Młodzieży Demokratycznej.

Treść wzmiankowanej umowy jest formą deklaracji ideowej tych organizacji. Organizacje te, zachowując wzajemną lojalność oraz poszanowanie samodzielnosci ideowej i organizacyjnej, będą zacieśniać swe współdziałania w dążeniu do scementowania jednolitego frontu młodzieży miast i wsi w budowaniu Polski Ludowej.

DEPEZA MŁODZIEŻY RADZIECKIEJ DO POLSKICH ORGANIZACJI MŁODZIEŻOWYCH

Antyfaszystowski Komitet Młodzieży Radzieckiej w Moskwie nadesłał organizacjom młodzieżowym: OM TUR, „Wici“ i Związek Walki Młodych, następującą depeszę:

„Droży Przyjaciele! Serdecznie dziękujemy za pozdrowienia. Z uczuciem głębokiego zadowolenia dowiedzieliśmy się że trzy wielkie organizacje demokratycznej młodzieży Polski podpisały umowę o współpracy dla walki z rodzimą reakcją i prowokacjami zagranicznych imperialistów, dla szybkiej odbudowy kraju i ścisłej współpracy ze światową Federacją Młodzieży Demokratycznej.

Imperialiści dążą do zduszenia demokracji, do ujarznienia narodów Europy i całego świata. Znać te przestępcze plany można tylko dzięki zjednoczeniu wszystkich demokratycznych sił.

Z okazji światowego Dnia Młodzieży przesyłamy serdeczne pozdrowienia całej demokratycznej młodzieży Waszego kraju i życzymy nowych sukcesów w walce o jedność młodzieży i rozkwit wolnej suwerennej Polski“.

Z WZASÓW

Spiesz się powoli

Dobry lekarz wmawiał mi, bym urlop spędził w miejscowości suchej, zalesionej, spokojnej, bo nerwy, samopoczucie i tysiące innych względów tego wymagają. Ponieważ z natury mam wodowstręt, czy wodofobie, która mnie zmusza do omijania każdej kałuży, zacząłem od połowy lutego szukać tego zbawczego zakątku. I tak znalazłem... Wiśniowa Góra koło Łodzi. Okropna dziura. Słowo. W promieniu 50 km. nie znajdziecie nawet sadzawki. Węc spakowałem pierzynę, dwa koce, poduszkę i mniej potrzebne utensylia (nauczka nie idzie w las) i jazda. 1 lipca wyładowałem na piaskach Ośrodka w Wiśniowej Górze. Ach, żebym wtedy miał pod ręką mojego dobrego lekarza! Miałby za swoje. Radził mi spokój, a tu harmander, coś jakby przedpiekle. Wczasowcze — koczownicy, obóz cygański, coś jakby wysiedlony... czyżby? Personel lata, rozdwa się, jakaś Komenda Wczasów urządza wiece pod studnią, ludzie grożą i pomstują, ktoś wzywa bezsilnym głosem milicję, ktoś — obławowany tak jak ja — żegna pozostałych nie wyrażnym przekleśstwem.

Co się dzieje? Obładu brakło, łóżka nie było, chaos, rozpacz. Jak przystało na dobrego flegmatyka usiadłem na walizce w cieniu brzozy i postanowiłem odczekać ze trzy dni, zdenerwować się, no i wyjechać, mimo, że do stacji kolejowej trzeba przepacerować coś około 3 km. Powoli rozgardiasz rozparcelowano, mniejsze ogniska wrzawy przygalały, tłumy koczowniców gdzieś się zapodziały, a gdy ostatnie promienie słońca ginęły gdzieś za koronami drzew, stanął

nagle przede mną jakiś zachrypnięty jegomość i jęczał: A gdzie pana umieścić?

Nareszcie dowiedziałem się coś konkretnego. Okazało się, że Ośrodek posiadał 100 miejsc, a tu nagle wczasowicze dopisali na 130 procent.

Norma wyrobiona na premię.

Skądś jeszcze wytrzaśnięto łóżka, ktoś przywiózł wóz garnków, rondli i naczyń, trzech ma'arzy na poczekaniu odświeża jeszcze parę zdewastowanych pokoi, elektrotechnik montuje instalację, kilka nowo zaangażowanych kobiet czyni porządki, tu i tam kogoś dokwaterowano, głodnych i złych nakarmiono i nabo się rozpodziło. Wreszcie rozpoczęły się i dla mnie wczasy.

Nadaremno taszczyłem pierzynę, koce i poduszkę — otrzymałem wszystko.

A Wiśniowa Góra rzeczywiście jest pięknym zakątkiem. I dobry lekarz miał rację, odpocząłem wyśmienicie. Niechęć nie, ach jak niechętnie maszerowałem 14 lipca na dworzec!

Pec — Łódź

Mimo najlepszych chęci czasami tak bywa. Podkreślić należy spokój i społeczne wyrozumienie sytuacji przez autora tego wczasowego opisu. Przy dobrej woli — obopólnej — wszystko dobrze się kończy. I jak dodatnio odbija autor tego wspomnienia od tych wczasowiczów, którzy chcą mieć oddzielny salon i bramę triumfalną na ich przybycie. „Wczasy“ są nasze i wszyscy i zawsze muszą sobie w ich organizacji pomagać. Tak personel domów wypoczynkowych jak i wczasowicz.

FELIETON WCALE NIE — ŚWIĄTECZNY

Dzieci i kwiaty

JEDNOCZESNIE JAKBY NA MARGINESIE PROCESU KRAKOWSKIEGO

Zwiedzałem parę dni temu Majdanek. Ponure miasto — fabryka śmierci. Baraki. Druły. Węze. Krematorium. Komory śmierci z kabłą dla obserwatora... poprostu wierzyć się nie chce, by jaka bestia w ludzkim umundurowanym ciele — przetrzeć mogła na straszne męczarnie zatruwanych ludzi. Dreszcz wstrząsa.

Muzeum Majdanka. W gablotkach biedniutki lalki — pozostałe po biedniutkich dziećach.

W specjalnych bluzkach zapas trucizny na dwa miliony ludzi. Nie zdążyli.

Na prochach ludzkich hodowane grzędy kapusty i... kwiatów.

* * *

Rozmawiam o tym z fantastą — uczuciowcem. Zadaje mi pytanie: Jaka to jest to nasza dwutysięcletnia kultura. Dzięki człowiek pozostał ten sam z jakimś

umownymi pozorami człowieczeństwa, które zrzucił z siebie zależnie od okoliczności. Zmieniły się na długo gorsze — metody i narzędzia mordy. Czy świat nie jest igraszką... bluźnierstwem. Czy nie jesteśmy darw nowskimi — złośliwymi istotami...

* * *

Od czasu do czasu przepływają w szepcie wrogie propagandowe wersje: — wojna.

Są tacy, którzy jej z jakichś przyczyn oczekują.

Są tacy, którzy do dziś „bratobójstwem“ się trudnią.

Są tacy, którzy w wojnę wierzą.

Niech jada na godzinę do Majdanka.

Niech — wracając stamtąd do Lublina — „Droga Męczenników“, chwilę pomyślą..

JA — (krzyczę na całe gardło) — NIE CHCĘ SIĘ DZIEĆ W OBOZIE — I NIE CHCĘ RÓWNIEŻ W NIM NIKOGO TRZYMAĆ — A WOJNA TO Z SOBĄ NIESIE. I t. zw. człowieka, bez względu na kolor skóry, czy na jemu właściwe zwyczaje — chcę za człowieka uważać.

Chcę bowiem, w tym krótkim życiu, być również człowiekiem.

J. Z.

Porady i odpowiedzi

Ob. Jan Komorowski — sekretarz gminy Witulin, pow. Bałt Podlaska.

Czy zaszeregowania sekretarza gminy do grupy VII płac wymaga uchwały Gminnej Rady Narodowej i zatwierdzenia Wydziału Powiatowego.

Ustawienie grup dla poszczególnych stanowisk służbowych powinno nastąpić w formie statutu etatów stanowisk służbowych, uchwalonego przez Gminną Radę Narodową na podstawie § 20 Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 30.XII 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr 118, poz. 1073) i zatwierdzonego przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej.

W miastach niewydziałonych i gminach wiejskich zaszeregowania pracowników do odpowiednich grup dokonują burmistrzowie i wójtowie, przy czym na zamierzony sposób zaszeregowania pracowników w. n. ni uzyskać zgodę Wydziału Powiatowego. (Część VI. lit. B. pkt. 4. Okólnika Nr 12/47 r. M. n. Adm. n. stracji Publicznej i Okólnika Nr 10/47 Ministra Ziem Odzyskanych).

Ze swej strony uważamy, że jeśli intencją Ob. Ob. M. n. s. r. Adm. n. stracji Publicznej i Z. em. Odzyskanych było zaszeregowanie sekretarza gmin zbiorowych do grupy VII, co zostało wyraźnie stwierdzone w części VI. lit. B. pkt. 1. wyżej cytowanego okólnika, to Wydział Powiatowy nie może tego zmieniać przez niewyrażenie zgody na przeszerowanie sekretarza gminy zbiorowej do grupy VII.

Natomiast co do wszystkich innych pracowników, gdzie wyżej cytowany okólnik wyraźnie nie zawiera przyznania określonej grupy, Wydział Powiatowy ma prawo ingerencji przy zaszeregowaniu.

Członek Związku z Powiatu Choszczno.

Czy sekretarz gminny obowiązany jest do wykonywania czynności biurowych na polecenie przewodniczącego Gminnej Rady Narodowej.

W myśl ustępu 4-go, art. 14 Ustawy Samorządowej z 1933 r. sekretarz gminny bierze udział w obradach rady gminnej z głosem doradczym i protokółuje uchwały rady.

Prace powyższe wchodzi w zakres jego czynności służbowych.

Ust. 2 art. 46 przewiduje, że wójt gminy jest prełożonym gminy i kierownikiem całej administracji i gospodarki gminnej. Wobec czego tylko wójt gminy ma prawo zlecać sekretarzowi gminnemu wykonywanie pewnych czynności.

Jeden z Zarządów Miejskich Województwa Poznańskiego.

1) Czy pracownikowi Zarządu Miejskiego, osadzonemu w więzieniu śledczym, a zwolnionemu prawomocnym wyrokiem sądu od winy i kary, należy się wynagrodzenie za czas pobytu w więzieniu.

2) Czy stosunek służbowy z danym pracownikiem należy uznać za rozwiązany.

Pracownikowi uwolnionemu prawomocnym wyrokiem sądu od winy i kary należy się za cały czas pobytu w więzieniu pełne wynagrodzenie na mocy art. 54. Rozp. Prezydenta R. P. z dnia 24-II 1928 r.

o odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonariuszów publicznych na obszarze województwa poznańskiego i pomorskiego.

Stosunek służbowy należy uznać za nierozwiązany.

Pracownik z chwilą aresztowania winien być zawieszony w czynnościach do czasu wydania ostatecznego, prawomocnego wyroku (art. 50 i 51 wyżej cytowanego Rozporządzenia).

Ob. L., pow. Zgorzelec.

Czy pracownikowi przysługuje dodatek na żonę nieślubną i dzieci nieślubne.

§ 42 ust. 2 Rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 19 XII 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 102, poz. 781) ma następujące brzmienie:

„Za członka rodziny uważa się pozostające na utrzymaniu osoby pobierającej dodatek, żonę, oraz dzieci z małżeństwa, pozamałżeńskie, przysposobione i pasierbów do lat 14, o ile zaś uczęszczają do szkoły powszechnej, średniej lub wyższej, do czasu ukończenia szkół“.

Należy dążyć do unormowania stanu cywilnego. Na żonę nieślubną dodatek nie przysługuje. Obecne ustawodawstwo z tego zakresu przy istnieniu istotnych przyczyn daje możliwość szybkiego załatwienia sprawy. Również z pobudek społecznych należy tę sprawę uregulować. Jak znów z innej strony — wszyscy musimy przestrzegać pewnej dyscypliny społecznej — a nie kierować się, jak to często bywa, odruchami.

Powyższej sprawy nie znamy w szczegółach.

Ob. Inż. W. Cyło, Nowy Sącz.

Nadesłany artykuł wykorzysta nasz Wydział Organizacyjny i w zależności od tego będzie zamieszczony. Dziękujemy za serdeczne słowa. W tabeli uposażeń w numerze poprzednim nie było omyłki, chceliśmy tylko zaoszczędzić miejsca i dlatego zostawienie o dodatku wyszło nie bardzo jasno, chociaż w przepisach wyjaśnienie było zamieszczone. Niemniej daliśmy w poprzednim numerze już artykuł wyjaśniający.

W sprawie terminowości wypłat u Was — interweniowaliśmy. Ze skutkiem. Stanowisko M. A. P. jest takie, że nie ma ważniejszych i pilniejszych wypłat przed wypłatą poborów pracowniczych.

Zarząd Oddziału Siedlce.

Zarząd Oddziału upomina się o zamieszczenie podziękowania dla Przew. Ob. P. Gajewskiego — za okazanie koleżeńkiej usługi w osobistych sprawach Ob. S. Jaroszowi, czł. Oddz. — na terenie Warszawy. Podziękowanie wpłynęło nie do Redakcji, lecz do Ob. Gajewskiego, a ten nie życzył sobie zamieszczenia podziękowania.

Nie jest to więc ani zaniedbanie redakcyjne, ani lekceważenie życzeń Oddziału — tak zresztą sprawnego i społecznego.

Konkursy - wolne miejsce pracy

Wydział Powiatowy w Wałcu, woj. Szczeciński poszukuje dwóch sekretarzy gm.n. w.ejsk.ch. Uposażenie w/g VIII-lej grupy plus opał, światło i mieszkanie. Sekretarza Zarządu Miejskiego w Wałcu. Uposażenie w/g VII grupy plus ewent. dodatek kwalifikacyjny. Stanowiska te są już do objęcia.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta — B. Kubicki.

Zarząd Gm. Brzykowo pow. Wrzesniński, wojew. Poznański poszukuje natychmiast referenta podawczego IX st. służbowy. Pożądana praktyka w samorządzie

wójt gm'ny B. Bła.

Wydział Powiatowy w Radomsku woj. Łódzkiego dnośni o wolnych stanowiskach dwu sekretarzy gm.n i 2 zast. sekr. gm. Podania składać należy do Wydz. Pow.

Starosta Pow. M. Nowacki.

Wydział Powiatowy w Bolesławcu woj. Wrocławskie ogłasza, iż na terenie powiatu wakują stanowiska: 4 sekretarzy gm.n w.ejsk.ch i m.ejsk.ch, 8 zastępców, 4 rachmistrzów, 4 referentów podatkowych, 1:5 sił biurowych pomocniczych. Warunki do omówienia dobre.

Plechowski sekretarz W. P.

W Wydziale Powiatowym w Brodnicy w Drwęca woj. Pomorskie wakują stanowiska kilku sekretarzy gm.n w.ejsk.ch i m.ejskich. Praca w samorządzie wymagana. Dyspensacja od egzaminu. Podania wnosić do Wydz. Pow. w Brodnicy.

Przewodniczący Wydz. Pow.

J. Pietrowicz.

Zarząd Gm'ny Irena k. Dębina powiat Garwolin, woj. Warszawskie poszukuje od zaraz trzech pracowników samorządowych — ze znajomością spraw podatkowych i ewidencji ludności.

Warunki do omówienia. Podania składać wprost do Zarządu Gm'ny.

W Wydziale Powiatowym w Węgorzewie wakuje stanowisko Sekretarza.

Uposażenie w/g VI st. st. plus kartki żywnościowe. Oprócz tego przybyłemu kandydatowi można będzie poruczyć dodatkowe pełnienie obowiązków Sekretarza Pow. Rady Narodowej z uposaż. 6.500 zł miesięcznie. **Mieszkaniem nawet dla pracownika z dużą rodziną jest zapewnione, może również otrzymać umebłowanie za pośrednictwem O. U. L.**

Mogą składać oferty również kandydaci na sekretarzy gm'nych.

Zarząd Miejski w Krzyżu Wlkp. p. Pła ogłasza konkurs na stanowisko burmistrza. Do podania należy dołączyć:

1. świadectwo obywatelstwa polskiego,
2. świadectwo ukończenia szkoły średniej,
3. zaświadczenia pracy w Zarządzie Miejskim przez okres co najmniej 3-letni.

Pobory w/g grupy VII ze wszystkimi dodatkami, w myśl dekretu z dnia 19.XI 1946 roku o dostosowaniu uposażeń w Związku Samorządu Terytorialnego do uposażeń pracowników państwowych.

Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem Zarządu Miejski (Sekretariat) w Krzyżu Wlkp.

Termin wnoszenia podań upływa dnia 10.I 1948 r.

Wydział Powiatowy w Głubzycach woj. Śląsko-Dąbrowskie ogłasza konkurs:

- 1) na stanowisko Referenta gospodarczego Wydziału Powiatowego z uposażeniem w/g VII gr. upos.,
- 2) na stanowisko podinspektora Samorządu Gminnego z uposażeniem w/g VII gr. upos.,
- 3) na stanowisko administratora (zarządcy) majątku z uposażeniem w/g umowy zbiorowej pracowników rolnych,
- 4) na stanowisko kierownika Cegielni w Branicach z uposażeniem w/g umowy.

Do stanowiska określonego w pkt. 1—2 wymagane jest wykazanie w/g rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z 27.10.1934 r. o kwalifikacji sekretarzy gminnych, lub równorzędne — odnośnie stanowisk określonych w pkt. 3 i 4 wymagane wykształcenie fachowe wyższe, wzgl. średnie.

Praca do objęcia natychmiast.

List do Redakcji

„Z POKRZYWAMI“

Kochany Redaktorze!

Wszystko się zaczęło od Twego felietonu listopadowego „W czarnych okularach“ i zapytania w „Pokrzywach“. — A co Ty na to?

A było to tak!

Zziębnięty dopadłem do domu, bo przecież już nie pamiętałem, który raz umówiłem się, że już napewno dziś będę punktualny i idziemy do teatru. A tu tyśące spraw.

W domu zrezygnowany nastrój. W oczach żony i córki niemy wyrzut i pada tylko jedno zdanie: „a co nie mówiałam, z nim to tak zawsze“.

Sadam szybko do stołu i polikam zupę. Na stole w opasce „Samorządowiec“.

Sągam po niego, zrywam opaskę i jak zwykle szukam felietonu.

Z westchnieniem stwierdzam, że i on dostosowany do dzisiejszego nastroju. Czuję na sobie zgorzchniony wzrok żony, że to przy stole, w czasie obiadu...

„Zeta“ czytam — mruknęłam i patrzę na nią. Z uśmiechem sięga po „Samorządowca“ i czyta. Pamiętasz? Swego czasu napisał o Tobie, że jesteś prze-mila. Zgadza się.

Zadowolony, że nastrój się zmienia, szybko kończę obiad. Skończyło się na tym, że i Ona była zadowolona i z reorycznym pyaniem na ustach.

Ty zapewne nie masz czasu — poszła do miasta.

Zostałem sam i zacząłem zastanawiać się nad nie-jednym.

Pytasz się, czy „Pokrzywy“ są potrzebne. Stanowczo tak. Pokrzywy są tą błyskawicą, oświetlającą na moment, może czasem drobne, ale „klujące“ niezauważalne sprawy w szarzyźnie codziennych spraw. Robione to jest w sposób kulturalny i ze skutkiem. Ludzie boją się ironii.

Ale, żeby była „sprawiedliwość społeczna“ i w myśl przysłowia, że „pokrzywa ma też dwa końce“, należałoby również zgodzić się na to, że i czytelnik może jej używać i w takim „charakterze właśnie“ dziać się może.

Ukazała się krótka notatka w „Samorządowcu“ o konferencji prezydów okręgów w Warszawie w paź-

dziern'ku. Wydaje mi się, że jak na taką imprezę w skali ogólnopolskiej, wciągając rzetelnego wysiłku z waszej strony — sanowczo za krótko. Nie chodzi tu o zbytnią reklamę, ale to przecież sprawa zasadnicza, mająca znaczenie dla związku i jego rozwoju.

Mówimy nieraz, że stoimy daleko od pozycji, na którą wysunęła nas łechebność członków, że mamy przecież jeszcze wiele do odrobienia na odcinku organizacyjnym. Twierdził się zgodne, że w związku naszym powal „nowy wiatr“ i praca idzie. Na konferencji naszej byli ministrowie.

Należało dobniej podkreślić, że następne konferencje w Okręgach, to dotychczas praca organizacyjna na jeden ton. Ton ogólnopolski.

Tak pesawicna sprawa, pozwoliłaby zorientować się aktywistom w oddziałach o znaczeniu i ważności takiej konferencji.

Powtórnie może, że nie reklama stanowi o wartości pracy, ale jej wyniki.

Wydaje mi się, że rzeczy dobre należy podkreślać, jak ganie złe.

Może się mylę.

Ale mówcy o czym innym.

Okręg nasz w roczną wyboru, odbył uroczyste plenum. Przygotowano wszystko na ostatni guzik. Pęknie udekorowana sala, zaproszeni goście, tylko Was brak. Nawet wysłany na drugi dzień po uroczystości, Wraz telegram, nie zdołał zatrzeć przykrego zawodu. Pojechał ktoś od Was do Łodzi, Poznania itd. Tyko do nas nie.

Czy my mogli byśmy w ten sposób potraktować za proszenie, czy wezwanie jednego z 20.000 oddziałów?

Z. W.

Od Red. Z całkowitą bezstronnością zamieszczamy „pokrzywę“ z terenu — z Krakowa. Lecz na wyczerpujący opis konferencji przeczyliśmy właśnie od kochanego Z. W. Syl dobry, prosimy o pisanie choćby cęte. Na błędach uczymy się wszyscy.

W CIENIU POKRZYWY W MOJEJ SZOPCE...

Tym razem chyba nie w cieniu pokrzywy, lecz pod choinką obwieszoną złotozłudnymi świecadelkami i jarzącymi się świeczkami.

Idzie o życzenia, które są po to, by dzieci wierszyki wkuwały, a dorośli by się łudzili lub mieli „okazję“.

Otóż na tle złotego śniegu i po trzecim kieliszku wódki (jak jej chcecie) — składam naprawdę serdeczne życzenia:

donosicielom, plockarcom, nadskakiwaczom, obmawiaczom, zawistnym, zrozumiałym — a to by byli zawsze z siebie zadowoleni.

Może to nawet i nie tak trudne. Zależy jak dla kogo.

Jeżeli zapytasz Czyteln'ku, o co chodzi i gdzie tacy są, to ja się Ciebie zapytam, gdzie ich nie ma.

Czyteln'kom „Pokrzyw“ — żadnych życzeń nie składam — ja im cały rok wszelakiego dobra życzę.

Mimo „pokrzyw“. Właśnie.

Zet.

Przegląd pism

„PAŃSTWO I PRAWO“ (Nr 10 — 1947)

Numer październikowy miesięcznika „Państwo i Prawo“, organu Zrzeszenia Prawników Demokratów, rozpoczyna się artykułem M. Lachsa, radcy prawnego M. S. Z. o „Sprawie sedziby Narodów Zjednoczonych“.

Dr. St. Stomma w rozprawie pt. „Fikcja winy“ analizuje pojęcie winy ze stanowiska filozofii prawa karnego.

Prof. Vetulani polemizuje z poglądem prof. Śreńkowskiego (wyrażonym w zeszycie marcowym „Państwa i Prawa“), na temat „Unwersalu Połanieckiego“.

Adw. K. Łyczywek komentuje przepisy prawne, dotyczące zagadnień ludnościowych na Ziemach Odzyskanych.

Prezes S. N., K. Bzowski, daje ważny przyczynek do należytej wykładni celowego orzecznictwa w sprawach z oskarżenia o szkodliwą propagandę.

W dziale „Krytyka i sprawozdania“ znajdujemy m. in. obszerną ocenę pióra prof. Berzanki pracy A. Klafkowskiego o „Podstawach prawnych granicy Odra—Nysa“ oraz recenzję pióra Miecz. Sz. z pracy Dr. Mieczysława Gołaba o ustawie amnestyjnej z 22.II 1947 r.

Prof. J. Jodłowski zdaje sprawę z V Kongresu Międzynarodowego Prawa Karnego, który odbył się w lipcu br. w Genewie.

Wł. Bagński i A. Wendel opisują wizytę delegatów Zrzeszenia Prawników Demokratów, złożoną w Czechosłowacji, Jugosławii i Bułgarii.

Dwa dodatki — cywilistyczny i kryminologiczny — zamykają zeszyt.

Należy dodać, że zgodnie z zapowiedzią redakcja ogłosiła komunikat o wyniku interesującego konkursu na krótką rozprawę z dziedziny prawa konstytucyjnego. Nagrody otrzymali: dr. Szerer — za pracę pt. „O powołaniu naszych czasów do stanowienia konstytucji“, mgr. W. Morawski, zca kierownika Wydziału Samorządowego KC PPR — za pracę „Uprawnień i rola Rady Państwa w świetle ustawodawstwa polowego“, dr. Z. Izdebski z Katowic — pracę „O działaniu społecznym prawa konstytucyjnego“.

X.

BIULETYN INFORMACYJNY SZKOLNICTWA

ZAWODOWEBO „BISZ“. M.in. Przemysłu i Handlu ukazujący się pod redakcją Z. A. Eggersa, jest bezapelacyjnie wydawnictwem wartościowym i pożytecznym. Zwiększona ostatnio objętość pisma i coraz bogatszy dobór treści każą przypuszczać, że zainteresowanie Biuletynem wzrasła. Ostatni numer Biuletynu (6—7) przynosi, podobnie jak i poprzednie, poza serwisem artykułowym bogaty serwis informacyjny krajowy i zagraniczny, umożliwiający zorientowanie się w aktualnych problemach i stanie szkolnictwa zawodowego tak w kraju, jak i zagranicą.

Materiałów tam zawartych — a zawsze interesujących — w innych pismach prawie, że się nie spotyka.

S P I S T R E Ś C I

„SAMORZĄDOWCA“

ROCZNIK 1947

1. Dział Pracy i Placy	Str.
Uposażenie za okres wojny	— St. Duszniak 7
Umowy zbiorowe	— 9, 67
Za kulami regulacji płac	— Józef Zółkoś 26
Znaczenie umów zbiorowych	— St. Dadacz 27
Zniżki kolejowe	— okólnik 27
Głos samorządowego emeryta	— J. Pyżkowski 35
Pierwszy etap problemu płac	— 42
Zagadnienia pracownicze w samorządzie	— Inż. Cz. Gajzler 47
Uprawnienia w samorządzie	— J. Zółkoś 65
Karty żywnościowe	— 66
Umowy zbiorowe	— J. Ż. 67
Zaopatrzenie emerytalne	— Mgr. J. Tomanek 68
Podwyżka rent i emerytur	— Mgr. J. Tomanek 86
Matematyka płac	— Inż. C. W. 87
Przepisy, a normalna praca samorządu	— J. Ż. 88
Dodatek wyrównawczy	— Z. os 111
Zaopatrzenie emerytalne	— 112
Podwyższenie dodatku dla pracowników energetyki	— 113
Równoważka za karty zaopatrzenia	— 114
O pracy samorządowej na Ziemiach Odzyskanych	— 115
Redukcje personalne	— J. Zółkoś 155
Uposażenie pracowników samorządu terytorialnego	— 156
Wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych	— Mgr. J. Tomanek 157
Bezpłatne mieszkanie, opał dla sekr. gmin	— J. Tomanek 159
Obecne przepisy emerytalne	— J. Zółkoś 178
Dodatek funkcyjny	— J. T. 179
Układy zbiorowe	— J. Ż. 181
Fundusz pogrzebowy Elektrowni Warszawskiej	— S. Brzozowski 187
K. C. Z. Z. w trosce o świat pracy	— 202
System pracy i płacy	— Mgr. J. T. 203
2. Dział samorządowy.	
Z udziałem Premiera Ob. E. Osóbki-Morawskiego ogólnokrajowy zjazd sekretarzy gmin	— 2
Osłonięcia i plan 3-letni	— Cz. Bobrowski 5
Gminy na Ziemiach Odzyskanych	— B. Rajkowski 16
Stawiamy na Samorząd	— St. Szwalbe 22
Pozjeżdżcie sekretarzy gmin	— 24
W trosce o dobro pracownika na Z. O.	— St. Rybicki 25
W sprawie zażaleń w samorządzie	— M. Kordus 29
Problemy społeczno-samorządowe	— J. Baran 36
Społeczna praca P. R. N. w Łowiczu	— 36
Problemy samochodowe	— Obserwator 48
Niepotrzebne ciało w organizmie Rad Narodowych	— J. Fryszczyn 55
List do samorządowców	— Dr. M. Gajewski 63
Z pracy i praktyki biurowej	— M. Chudała 71, 89, 143
Bezpieczeństwo i higiena pracy	— 95
Reforma samorządowego systemu podatkowego	— W. B. 107, 141

Przekazywanie samorządowi upaństw. Przed	— St. M.	108	
Elekrownie państwowe czy samorządowe	—	109	
Zadrzewienia publiczne	— M. Kordus	116	
Samorząd Terytorjalny	— Dr. M. Gajewski	139	
Samorządowcy, a planowa gospodarka	— T. R.	143	
Podatek gruntowy w ziemiopłodach	— A. H.	160	
Samorządowe ustawodawstwo pracownicze	— J. Zawada	182, 206	
Z samorządu zagranicznego	— M. Pozn.	204	
3. Dział społeczno-polityczny.			
Z Nowym Rokiem	— P. Gajewski	1	
Wicepremier Ob. W. Gomułka o potrzebach i pracach społecznych	—	33	
Pomyślcie rze elnie	— Julian Hochfeld	7	
Prawdą i pracą	— K. Rusinek	12	
Motoryzacja	— Zaborowski	13	
Pracownicy Samorządu Teryt. Górnego Śląska	— Cz. Ofertowicz	14	
Przyczyna i konsekwencje zwycięstwa	— adw. T. Gout	21	
Oświadczenia i plan 3-letni	— Bobowski	5, 23	
Demokracja zwyciężając przebacza	— T. G.	41	
Wdzięczne pole do pracy społ. gospod.	— Inż. M. Brzostek	46	
Biała plaga M. Z. K. i moja Warszawa	—	49	
Na 1 Maja	— P. Gajewski	61	
Z niedawnej przeszłości	— Z. D.	62	
Bezpartyjni	— Józef Żółkoś	85	
Spółnicy czy „Sobiepany“	— Józef Żółkoś	105	
K. C. Z. Z. a wybory w Zw. Zaw.	—	106	
Ziemia Małborska	— K. Rogaczewski	115	
Czynna akcja przeciw spekulacji	— J. Ż.	142	
Nasze zadania społeczne	—	153	
Rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej	— E. Walaszczyk	161	
Donos'a narada	—	172	
Plan twórczej pracy	— P. Gajewski	177	
A pokój ludziom dobrej woli	—	201	
4. Dział kulturalno-oświatowy.			
Cele i organizacja naszych prac	— J. Bednarz	185	
5. Dział — z życia związkowego.			
Sprawozdanie z Krajowego Zjazdu Delegatów	10 32, 33, 34, 50 51, 52, 79, 80, 81, 91, 92, 93, 94, 119, 137, 145, 166, 191, 192	— E. Walaszczyk	212
6. Dział prawny.			
Porady prawne	—	29	
Rady zakładowe	— J. T.	43	
Sprzedaż ruchomości	—	44	
Przywrócenie posiadania ruchomości	— F. D.	70	
Przed wyborami do rad zakładowych	— J. T.	74	
Akcja uwłaszczeniowa na Ziemiach Odzyskanych	— K. Rogaczewski	88	
Jeszcze o sprzedaży ruchomości	— S. Rybicki	90	
Rozbiórka i naprawa budynków	—	162	
Popieranie budownictwa	— F. D.	163, 187	
Uwłaszczenie miejskie na obszarze Ziemi Odzyskanych	— K. R.	164	
Starostwa grodzkie jako zarządy dzielnicowe	— Mgr. Cz. Marzec	183	
Postępowanie z rzeczami znalezionymi	— f. d.	188	
Rozbiórka i naprawa budynków	— F. D.	188	
Przegląd ustawodawczy	—	14, 117, 165, 189, 190, 209	

7. Dział kobiecy

Dział pracującej kobiety	— W. I.	15
Kobieta w ruchu zawodowym	—	15
Nasze problemy	— Wanda Iwanowska	82
Z naszych kobiecych problemów	— G. Sadło	97
Kobiety same organizują swoje życie	— Wanda Iwanowska	125

8. Dział Spółdzielczy.

Spółdzielnia powszechna czy zamknięta	— S. B.	17
Co może dać współdziałanie	— K. Wyszomierski	75
Spółdzielczość pracowników miejskich	— w Łodzi	76
Spółdzielnia pracy	— B.	95
„Samopomoc Chłopska“ w ruchu spółdzielczym	— Kos.	144

9. Dział wczasów i sportu.

Wczasy i urlopy	— J. Emski	19
Wczasy i urlopy F. W. P.	— D. R.	30
Sport i wychowanie fizyczne	—	54
Wczasy.. Wczasy	— W. Pokora	72
Sport i wychowanie fizyczne	—	73
W pogoni za domem wypoczynkowym	— J. Malinowski	125
Wczasowicz na urlopie	— J. Ż.	170
Moje wczasy	— L. Molska	170
W sprawie wczasów	— Fr. Pawłowski	195
Ocena z serca	— W. G.	195
Kudowa o 12 m. 15	— O.	170
Spiesz się powoli	— Pac	216

10. Przegląd polityczno_społeczny.

— 18, 37, 53, 77, 78, 102, 127, 147,	
171, 199	
—	205

Kronika**11. Felietony i w Cieniu pokrzywy.**

Mieszkańowe kłopoty	— Re	20
Mój kochany konduktorze	— Zet	40
Krakowskie dzieci i Robinson Kruzoe	— J. Ż.	56
Starosta na zagrodzie	— Zet.	60
Miasto na dzikim zachodzie	— J. Ż.	76
„Sodowa woda“ lub „Czary“	— Zet.	84
Mieszanka społeczno_samorządowa	— J. Ż.	100
Paweł i Gaweł	— Zet.	104
„Ostatni Grosz“	— J. Ż.	125
Burmistrz z Przeworska	— Zet.	123
Wracamy z urlopów	— J. Ż.	149
W cieniu pokrzywy	— Jeż.	152
Kudowa o 12 m n. 15	— Ot.	170
„Pokrzywy na cenzurowanym“	— Zet.	176
W czarnych kolorach	— J. Ż.	198
Bez tematu	— Zet.	200
Dzieci i kwiaty	— J. Ż.	216
W mojej szopce	— Z. W.	218
List z pokrzywami	— Zet.	219

12. Odpowiedzi Redakcji.

— 20, 40, 60, 83, 103, 128, 146,	
173, 197	

13. Z przeglądu pism, książek i wydawnictw.

— 20, 40, 59, 84, 104, 147, 150, 151,	
174, 200	

14. Konkursy i ogłoszenia.**Rozstrzygnięcie konkursu**

— 39, 56, 58, 82, 98, 99, 148, 149,	
174, 176, 196, 198	
98, 196	

Jeśli uważasz, że

»SAMORZĄDOWIEC«

spełnia swe zadania

W P Ł A Ć

zaległą – za
okres ubiegły –
i na rok 1948

PRENUMERATĘ

Cena nr. zł. 10.— Rocznie zł 120.—
K o n t o P. K. O. I – 1526
K. K. O. m. st. Warszawy 127

Pamiętaj, że „Samorządowiec” łączy wszystkich pracowników
samorządu terytorialnego i instytucji użyteczności publicznej

Jest dotychczas jedynym pismem tego typu,
naświetla sprawy pracownicze oraz problemy
samorządowe i społeczne

Nie pozwól, by za Ciebie dopłacano

Sprawdź, czy Zarząd Oddziału, Rada Zakładowa, każdy Zakład Pracy
wpłacił prenumeratę

Napisz – co chciałbyś z N. R. wiedzieć w „Samorządowcu”

c.w.s. 3232/2/12

Już jest w druku — i już można zamawiać

K A L E N D A R Z

S A M O R Z Ą D O W C A

na 1948

Przez swą treść — wydawnictwo niezbędne

dla wszystkich działaczy samorządowych i społecznych

dla członków Rad Narodowych

dla wójtów, burmistrzów, sołtysów

dla pracowników samorządu teryt. i użyteczności publ.

S P I S T R E Ś C I:

Polska w cyfrach

Podział administracyjny

Rola i znaczenie sołtysa

Samorządowiec — jako działacz społeczny

Uspodocznienie wsi

Zw. Samop. Chłopskiej

Ramy ustrojowe R. P.

Ustrój gospodarczy

Planowanie wew. sam.

Spółdzielczość

Spół. Budownictwa Wiejsk.

Biblioteki oświatowe

Rady zakładowe

O usporządzenie wsi

Organizacja i zakres działania samorządu teryt.

Finanse komunalne

Przedsiębiorstwa użyt. publ.

Kom. Kasy Oszczędności

Związek Zaw. Prac. Sam. Ter. Inst. Użyt. Publ.

Społeczna rola Składowicy Zw.

Bogaty informator • Notatnik miesięczny • Notatnik dla zarz. gmin i sołtysów**Cena nie będzie przekraczać zł. 200 wraz z przesyłką**

Pragniemy ustalić wysokość nakładu — dlatego prosimy o odwrotne zamawianie Kalendarza Samorządowca — szczególnie ile egzemplarzy nabędą Zarządy Gmin dla swych sołtysów.

Zamówienia kierować: Składnica Związku, Warszawa, Al. Jerozolimskie 51. Tel. 88-640

Konto PKO. I—4601.— Skrytka pocztowa 345.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Al. Jerozolimskie 51. Skr. p. 345.

Redaktor przyjmuje: środy, czwartki i piątki godz. 9 — 10. Sekretariat czynny codziennie od 9 — 14. Tel. 88-6-40. Komitet Redakcyjny.

Wydawca: Związek Zaw. Pracown. Samorz. Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej R. P.

Prenumerata kwartalna zł 30.—. Cena numeru zł 10.—. Konto P.K.O. L1526. Konto K.K.O. m. st. W-wy 127.

Zakł. Graf. „Dzwignia”. W-wa Włok 24 B.40890